

KOMISJA, CZYLI JAK DOSTAĆ ODROZCZKĘ?

4.03.2003. r.

Nr 10 (612)

Rok XIII

Cena 1.50 zł

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK



VI Sesja Rady Miejskiej

Z budżetem jeszcze poczekamy



Po kilkugodzinnej debacie, dziesiątkach pytań i zastrzeżeń ze strony radnych, tyłuż wyjaśnieniach burmistrzów, niespodziewanie przerwano sesję budżetową, uchwalenie finansów miasta przekładając na czwartek, 13 marca. Autorem wniosku o odłożenie głosowania na późniejszy termin był Krzysztof Żyżyński z SLD.

Wniosek poparło 11 radnych (SLD, Zgoda i Krzysztof Wasiak ze "Wspólnej Szansy"), 5 radnych było przeciw wnioskowi, 5 wstrzymało się od głosu (w tym 3 osoby z "Zamku").

Wniosek padł już po zamknięciu dyskusji nad budżetem, w czasie opiniowania projektu przez kluby rad-

nych. Jako pierwsza po przerwie, ogłoszonej na naradę klubów, zabrała głos Danuta Radzanowska, która w imieniu "Wspólnoty Samorządowej" (dawny PPS) poparła projekt budżetu. Andrzej Olejnik, szef klubu "Zgoda", w związku z licznymi uwagami radnych proponował ponownie skierować projekt do komisji budżetowej. Kolejny wniosek, jeszcze dalej idący, złożył właśnie Krzysztof Żyżyński. Jego zdaniem radni zgłosili tyle zastrzeżeń, że burmistrz powinien się do nich ustosunkować.

Drugie posiedzenie VI sesji rozpocznie się więc 13 marca o godz. 15. Wcześniej, 10 marca, nad planem finansowym ponownie dyskutować

będzie komisja budżetowa z udziałem burmistrzów.

Burmistrz Bogumił Czubański, pytany o komentarz do tego co się stało powiedział: "Brak mi słów. Zrobiliśmy wszystko, co było można. Każda złotówka była przeszacowana na miarę możliwości. To był nasz ogromny wysiłek".

Najwyraźniej opinii tej nie poparła większość Rady, która przewagą 1 głosu zdecydowała o odłożeniu głosowania.

Przypomnijmy, że pierwszy projekt budżetu na 2003 rok przygotował jeszcze poprzedni Zarząd miasta, pod kierunkiem Stanisława Szulczyka, który zresztą uczestniczył w piątkowej sesji. Nowelizacja, przygotowana już przez nowego burmistrza, dochody miasta oszacowała na 48.184.181 zł, a wydatki na 45.936.181 zł. Dodatkowo przychody, na które składają się: pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (900 tys.), kredyt bankowy (1 mln zł) oraz spłata rat pożyczek udzielonych przez miasto w latach ubiegłych na wykup mieszkań (50 tys. zł) mają wynieść 1.950 tys. zł, a rozchody, czyli spłatę rat zaciągniętych kredytów zaplanowano na kwotę 4.198 tys. zł.

Jolanta Sosnowska
O sesji czytaj też na str.4

W numerze KONKURS MŁODYCH DZIENNIKARZY PO RAZ ÓSMY

Tygodnik Ziemia Sochaczewska ogłasza VIII Konkurs Młodych Dziennikarzy. W tym roku, z uwagi na starania Polski o wstąpienie do Unii Europejskiej, konkurs nasz będzie miał nieco inną formułę.

Strona 2

NIE TYLKO ZASIĘK

W wyniku reorganizacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powstał Dział Pomocy Rodzinie, zajmujący się udzielaniem pomocy pozafinansowej.

Strona 3

WESOŁO W SIECI

Zaczyna się rozprzestrzeniać satyra w internecie. Powstają strony tematyczne poświęcone poszczególnym artystom lub innej działalności w tym zakresie.

Strona 9

Mamy zapłacić za naszą karetkę

Trwa dalej spór o sochaczewską karetkę, dar Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pisaliśmy już o staraniach Krzysztofa Wasilewskiego, dyrektora szpitala Andrzeja Guzika oraz pani Senator Jolanty Popiołek, aby karetkę, którą chcą nam odebrać władze Łodzi i ofiarować Skierniewicom, została w naszym mieście.

Przypomnijmy, że karetką marki renault z wielkim czerwonym sercem i napisem DAR FUNDACJI DLA MIASTA SOCHACZEWA jeździ po naszych ulicach od lipca 1998 r., kiedy to ofiarowała ją nam fundacja Jurka Owsiaka doceniając hojność mieszkańców Sochaczewa podczas do-



rocznej akcji Orkiestry. Było to jeszcze przed zmianami terytorialnymi, gdy miasto nasze leżało w województwie skierniewickim, karetkę weszła więc w skład Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. To właśnie stało się dzisiaj argumentem za tym, aby nam karetkę odebrać.

Dokończenie na str. 6

Poseł Komorowski w opalch

Jak za zboże...

"K"taki tytuł na całą I stronę zagościł 27 lutego na łamach "Super Expressu". Nadtytuł wyjaśniał: "Afera! NIK twierdzi, że poseł Zbigniew Komorowski (PSL) zarabiał nielegalnie na skupie zboża".

O co w tym wszystkim chodzi? Cytujemy za "Super Expressem":

"W 2001 r. spółka PZZ Brzeg, należąca w 53 proc. do posła Zbigniewa Komorowskiego, wygrała przetarg na interwencyjny skup zboża. Wygrała, bo wykazała, że dzierżawi mnóstwo magazynów na Śląsku i Opolszczyźnie - ma więc gdzie składować i składować zboże. Faktycznie jednak nie miała tych elewatorów.

Dokończenie na str. 3

O Festiwalu Wajdowskim piszemy na stronie 8.



MARK KRUCZYK FOTOPRESS

Najtańsze blachy na dachy: FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE
[1000 mm x 2000 mm]
► ocynkowana - 20,50 zł/ark.
► powlekana - 38,00 zł/ark.

BLACHA T 18
[850 mm x 2000 mm]
► ocynkowana - 21,50 zł/ark.
► powlekana - 40,00 zł/ark.

BLACHA T 18 NA WYMIAR
► ocynkowana - 15,00 zł/m²
► powlekana - 20,50 zł/m²



DACHÓWKA BLASZANA
CENA: 21,50 zł/m²

Gwarancja
10 lat !!!

Poleca
oficjalny
dealer

Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2
Sochaczew - Łowicz,
9. kilometr)
(0-46) 861-26-19

NOWO OTWARTY
SKLEP WĘDKARSKI
ZAPRASZA
SOCHACZEW
ULICA WĄSKA 9

PROMOCJA
Od 20 lutego do 20 kwietnia 2003r.
SPRZEDAŻ
NA RATY
BEZ ODSETEK
SALON
MEBLOWY
Zyrardów ul.Środkowa 59a
tel. 046 8548682
BLACK RED WHITE
BEZ OGRANICZEŃ WYBORU TOWARU
ZAPEWNIAMY TRANSPORT



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

ul.Chopina 101,
tel.863-27-77

4-6.03. godz.8.30, 11.30, 17.00, 20.00 "Harry Potter i komnata tajemnic", przygodowy/fantasty prod.USA, dubbing, czas trwania 160 min, bilety: szkolne - 10 zł, ulgowe - 12 zł, normalne - 14 zł.

7-11.03. godz.17.00, 19.00 "Moje wielkie greckie wesele", komedia romantyczna prod.USA, od 15 lat, bilety 10 i 12 zł.

Bzura Łowicz

ul.Pijarska 1,
tel.837-39-31

4-5.03. godz.18.00 "Harry Potter i komnata tajemnic"

"Harry Potter i komnata tajemnic" - Harry spędza wakacje u zniechęconych Dursleyów. Do szkoły magii przyjeżdża latającym samolotem, za co zostaje zawieszony w prawach ucznia. Nie ma jednak czasu się tym martwić, pojawiają się bowiem większe kłopoty.

Polonez Skierniewice

ul.Wita Stwosza 2/4,
tel.833-44-89

4-6.03. godz.8.30, 12.00 (bilety 10 zł), 16.00, 19.30 (bilety 12 zł) "Władca pierścieni: Dwie wieże", USA-Nowozel., 12 lat.

APTEKI

4 - ul.Pokoju 3a, paw.7
5 - ul.Reymonta 16a
6, 7, 8 - 1-go Maja 4
9 - ul.600-lecia 44/5
10, 11 - ul.Gawłowska 3a

POGODA

Tydzień rozpocznie się we wtorek i w środę pochmurnie. Okresowo występować będą opady śniegu. Temperatura w dzień około 0 stopni, w nocy około -4 stopni. Później następować będzie stopniowe ocieplenie. W czwartek i w piątek zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Temperatura w dzień od 3 do 6 stopni, w nocy około 0 stopni. W sobotę zachmurzy się i popada deszcz. W niedzielę i w poniedziałek zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w dzień od 6 do 9 stopni, w nocy około 5 stopni. We wtorek ponownie się zachmurzy i będzie występować mgła. I na koniec w środę ponownie pojawią się przejaśnienia i rozpozodzenia. Temperatura w dzień około 6 stopni, w nocy około 4 stopni. Wiatr południowo-wschodni i południowy skłoni na południowo-zachodni i zachodni, słaby, tylko w niedzielę umiarkowany. Warunki biometeorologiczne w kratkę od korzystnych do neutralnych ze względu na dość szybkie zmiany czynników pogodowych.

CUMULUS

Młodzi dziennikarze o Unii Europejskiej

Tygodnik Ziemia Sochaczewska ogłasza VIII Konkurs Młodych Dziennikarzy. W tym roku, z uwagi na starania Polski o wstąpienie do Unii Europejskiej, konkurs nasz będzie miał nieco inną formułę. KMD zbiega się bowiem w czasie z przygotowaniem do referendum unijnego. Dlatego skorzystaliśmy z propozycji Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie, przy ul. Elektoralnej, aby zorganizować wspólny konkurs, którego tematem będzie „Moja mała ojczyzna w Unii Europejskiej”. Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na terenie powiatu i polega na napisaniu pracy na powyższy temat.

Szczegółowe zasady oraz terminy znajdziecie w drukowanym obok regulaminie konkursu. Zachęcamy do wzięcia w nim udziału.

Redakcja

Regulamin Konkursu Młodych Dziennikarzy p.h. "Moja mała ojczyzna w Unii Europejskiej" §1

Konkurs "Moja mała ojczyzna w Unii Europejskiej" organizowany jest przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz Tygodnik "Ziemia Sochaczewska". Honor-

wy patronat nad konkursem objął Minister Lech Nikolski.

§ 2

Konkurs ma na celu doskonalenie warsztatu dziennikarskiego i umiejętności sprawnego pisania oraz upowszechnianie wiedzy na temat Unii Europejskiej. Zadaniem konkursu jest też dostarczanie informacji na temat praktycznych korzyści dla "małych ojczyzn", wynikających z przystąpienia Polski do UE, a ponadto zaangażowanie dzieci i młodzieży w sprawy lokalne i przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym państw europejskich na zasadach partnerskich.

§ 3

W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu sochaczewskiego.

§ 4

Uczestnicy konkursu będą mieli za zadanie napisać tekst reklamujący własną małą ojczyznę (okolice, miejscowość, dzielnicę), promujący ją jako atrakcyjny zakątek Unii Europejskiej wraz z propozycjami krótkich haseł reklamowych.

Tekst nie może przekraczać jednej strony maszynopisu.

§ 5

Konkurs przeprowadzony będzie w dwóch kategoriach:



- prace uczniów szkół podstawowych

- prace uczniów gimnazjów.

§ 6

Najlepsze prace zostaną nagrodzone oraz opublikowane na łamach Ziemi Sochaczewskiej, a w przyszłości złożą się na folder reklamujący Mazowsze, wydrukowany w co najmniej dwóch wersjach językowych.

Finaliści - autorzy trzech pierwszych prac w obu kategoriach wytypowani przez jury otrzymają cenne nagrody rzeczowe. Jury składać się będzie z przedstawicieli: Ziemi Sochaczewskiej, lokalnych władz samorządowych oraz Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki.

§ 7

Prace powinny być nadesłane do 30 kwietnia 2003 roku na adres redakcji Ziemi Sochaczewskiej, Sochaczew, ul.Wąska 17, z dopiskiem "Konkurs Młodych Dziennikarzy".

Do 15 maja br. jury oceni nadesłane prace i wyłoni zwycięzców oraz poda termin uroczystego podsumowania konkursu.

Po naukę do Łowicza

Już w najbliższy czwartek, 6 marca Łowicz zaprasza młodzież i rodziców na Targi Edukacyjne, podczas których zaprezentują się wszystkie szkoły ponadgimnazjalne powiatu łowickiego. Tego dnia będzie można zapoznać się z kierunkami oraz systemem rekrutacji, jakie oferują tamtejsze szkoły. Cenne to zapewne wydarzenia, również dla absolwentów sochaczewskich gimnazjów. Odległość bowiem do Łowicza niewielka, a oferta, jak należy sądzić, nie będzie mała.

Organizatorzy zapraszają więc zainteresowanych na 6 marca o godz.9.00 do hali sportowej przy ul.Jana Pawła II, oczywiście w Łowiczu.

bus

Bohaterskie Tygrysice

Bardzo często tak bywa, że widząc leżącego człowieka, mijamy go. Usprawiedliwiamy się, myśląc - "To pijak". W podobnej sytuacji znalazły się zawodniczki żeńskiej drużyny rugby - Marta Ostrowska i Anna Staniszek. "Tygrysice" wracając w środę z treningu, ok.godz.16.20 zauważyły leżącego na trybunach stadionu MKS "Orkan" starszego mężczyznę.

Mimo obaw podeszły do niego i zaczęły cucić. Pod głowę położyły swoje czapki, a zziębnięte ciało okryły ubraniami. Przy nieprzytomnym została Anka. Marta pobiegła do hali, skąd wezwała pogotowie, które zabrało człowieka. Dojrzała postawa młodych dziewcząt prawdopodobnie uratowała życie mieszkańca Sochaczewa.

(et)

To już 10 lat...

...jak obecny burmistrz Sochaczewa, Bogumił Czubacki i Marek Kacprzak - obecnie przedsiębiorca budowlany, w pomieszczeniach po byłej Rozgłośni Zakładowej "Chemitexu" w Chodakowie, uruchomili radio "Fama".

Skromnie, bez fanfar, odbyło się pierwsze wejście antenowe, które zelektryzowało społeczność Sochaczewa i jednocześnie dało satysfakcję, że w prawie 40-ty tysiącnym mieście jest radio, które mówi o naszych lokalnych sprawach, a dyskusje na jego antenie, poruszają do głębi serca i umysły.

Niektórzy nie wierzyli, że radio to ma szansę przetrwania i rozwoju na, przecież biednym, sochaczewskim rynku - bez dotacji, bo przecież utrzymuje się tylko z ogłoszeń, komunikatów, reklam czy koncertów życzeń. A jednak! Myślę, że jest to zastęga ludzi, którzy niekiedy na krótko

z tym radiem się wzięli i zawsze coś po sobie pozostawiali - jakiś charakterystyczny ślad, który powodował że radio "Fama" zaistniało i istnieje.

Stuchacze w każdej, nawet błażej sprawie zwracają się do niego o pomoc. I często tę pomoc w formie informacji czy pewnych konkretów otrzymują, np. dla powodźian, chorych, biednych, poprzez organizowanie różnego rodzaju akcji charytatywnych i innych.

Spełnia radio jakże ważną rolę w informacji o nadchodzących złych warunkach atmosferycznych, ostrzegając mieszkańców o burzach, wiatrach czy innych kataklizmach, informując także o naszych patologiach i zdarzeniach szczególnych.

A jakby przyszło (co nie daj Boże) zagrożenie z zewnątrz, to na pewno będzie spełniało rolę wio-

Burmistrzowie w ambasadzie

W poniedziałek (24.02) Wiceburmistrzowie Jerzy Żelichowski i Krzysztof Brymora uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez Ambasadę Kanady w Warszawie. W konferencji wzięło udział kilkaset osób: samorządowcy, przedsiębiorcy, reprezentanci licznych instytucji.

Rozmawiano o gospodarce komunalnej i ochronie środowiska, infrastrukturze miejskiej, sposobach inwentaryzowania majątku miasta i planowaniu remontów. Radca Handlowy ambasad kanadyjskiej mówił m.in. o projekcie, jaki chce wdrożyć nasze miasto, czyli komputerowych mapach, dzięki którym planowanie inwestycji komunalnych jest łatwie. Tego rodzaju mapy w Kanadzie wykorzystywane są powszechnie.

Rozmawiano także o pozabudżetowych sposobach pozyskiwania pieniędzy na in-

westycje: funduszach strukturalnych Unii Europejskiej, emisji obligacji komunalnych sprzedawanych przede wszystkim instytucjom, oraz inwestycjach prywatno - publicznych (pierwszy taki projekt to autostrady).

W przerwie konferencji Jerzy Żelichowski spotkał się w Europejskim Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej w Warszawie z byłym Prezydentem RP Ryszardem Kaczorowskim, któremu wręczył zaproszenie wystosowane przez Burmistrza Bogumiła Czubackiego na uroczystość wmurowania urny z prochami polskich lotników z cmentarza w Newark (Anglia). Prezydent nie wykluczył, że 12 czerwca odwiedzi Sochaczew. Wyraził zainteresowanie tą uroczystością.

dw

Konwent starostów

Dwa dni, 27 i 28 lutego, obradowali w Warszawie starostowie powiatów z terenu całego kraju. Odbyło się to w ramach V Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które corocznie podsumowuje swoją działalność.

W tym roku zebrani przyjęli sprawozdanie z prac Zarządu ZPP, a także z wykonania budżetu Związku w roku 2002, zaś po dyskusji kierunku działań na najbliższy rok.

Starosta Józef Gołębiowski, biorący udział w Zgromadzeniu, mówił o konieczności zmian strukturalnych dotacji i subwencji docierających do władz samorządowych. Z roku na rok przybywa zadań zleconych, natomiast w ślad za tym nie idzie wysokość środków finansowych na te cele przeznaczonych. Wynika z tego rozgoryczenie osób, które na czas nie otrzymują swoich należności. Tak dzieje się m.in. w zakresie pomocy społecznej i rent socjalnych, które wypłacane są z dużym opóźnieniem i w niepełnej wysokości, a spowodowane jest to przekazywaniem pieniędzy na konta powiatów z prawie kwartalnym opóźnieniem.

Wszyscy zgodnie podkreślali dokonania powiatów w pierwszej kadencji, trudny okres dostosowania się do nowej reformy administracyjnej. Sprzeciwiano się próbom wprowadzenia nowych zmian. Czynione próby likwidacji powiatów lub pozostawienia ich w stanie szczytkowym będą na pewno nie tylko kosztowne, ale również wprowadzą w i tak trudnym okresie chaos organizacyjny, który będzie trwał przez kilka lat. Przecież najlepiej potrzeby mieszkańców są, którzy są najbliżsi nich.

Wyrażano sprzeciw wobec prób likwidacji samorządów powiatowych, jako kolejnej próby reorganizacji urzędów i instytucji, które okazały się niezwykle przydatne, zwłaszcza w poprawie obsługi mieszkańców powiatów i przejęciu jednostek, których zarządzanie przez zbliżenie do władz decyzyjnych spowodowało zmniejszenie kosztów ich funkcjonowania.

Wiele dyskusji wywołała kwestia prawidłowej informacji europejskiej i przeprowadzenia referendum w sprawie wejścia do Unii Europejskiej.

Andrzej Wach

dcą w mieście w ostrzeganiu ludności o grożącym im niebezpieczeństwie.

Dlatego uważam, że każda władza, jaka by nie była, musi się z nim liczyć, jako bardzo ważnym przekazywaniem informacji, współpracować i szanować. I mimo psioeczenia na niektóre audycje, takie jak np. interwencje, sondy czy rozmowy, to audycje te powinny być, bo przybliżają społeczeństwu istotę rzeczy, problemy, które powinny być rozwiązane.

Bez tej komunikatywności, np. władzy ze społeczeństwem, ten dialog byłby głuchy, a władza, często oderwana od rzeczywistości, nie mogłaby prawidłowo reagować na społeczne spórzenia.

Dlatego cieszymy się, że mamy takie radio już 10 lat i życzymy mu, żeby w miarę możliwości rozwijało się, ku zadowoleniu mieszkańców Sochaczewa i okolic. A ich miłe komentarze i podziękowania niech będą zacinem do jeszcze większego wysiłku i kunsztu redaktorskiego przez następne lata, oby już bardziej tłuste, dla naszej całej gospodarki, miasta i nas samych - stuchaczy FAMY.

FAN

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą -
tel. 862-33-09

www
e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy), 6 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy,
3 zł - normalny



Żelazowa Wola -
Dom Urodzenia F. Chopina,
tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
9.30 - 17.30

Ceny biletów: dworek
i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł
(normalny) park - 2 zł (ulgowy),
4 zł (normalny). Mieszkańcy
Sochaczewa mają do parku
wstęp wolny (za okazaniem
dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11

PKS 862-55-00

ZKM 862-99-27,

Pogotowie energetyczne
862-26-20

Zakład Wodno -
Kanalizacyjny 863-53-11,
862-82-30 w dni robocze od
7.00 do 15.00

863-59-85 w dni wolne i święta
oraz w porze nocnej

Policja 997, 862-22-17

Straż Pożarna 998, 862-23-70

Pogotowie 999

Szpital 863-50-85, 863-52-04,
863-52-05

Lecznica weterynaryjna
862-82-63, 862-82-53, 862-10-63

Taxi 862-28-42

ZGM 862-81-06 całodobowy,
862-93-14

Pomoc drogowa 24 h - 96-37



Olej opałowy,
z dostawą do klienta
„szybko i tanio”
oferuje POL-OIL-Co

Autoryzowana
hurtownia paliw
Rafinerii Gdańskiej S.A.
Tel. 0-22 865-26-61 i 01
751-25-37,
865-07-13 i 18

ZS-94

Nie tylko zasiłek

Pomoc społeczna kojarzy się najczęściej z pomocą finansową w formie różnorodnych zasiłków: celowych, okresowych, stałych, rent socjalnych, zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa, a także finansowaniem posiłków dla dzieci w szkołach, dofinansowaniem do wyżywienia w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, wydawaniem talonów na zupy. Znana jest także pomoc w naturze, w formie zaopatrzenia w odzież, obuwie, meble i sprzęt rtv tych podopiecznych, którzy własnym staraniem nie mogą zapewnić swoim rodzinom wymienionych artykułów.

W działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej znaczącą rolę odgrywa mniej dostrzegana, ale niezwykle istotna pomoc w formie szeroko rozumianej pracy socjalnej.

W wyniku reorganizacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej powstał Dział Pomocy Rodzinie, zajmujący się udzielaniem pomocy pozafinansowej.

Zatrudnieni tu pracownicy socjalni, terapeuta ds. uzależnień oraz współpracujący pedagog rodzinny, psycholog

i prawnik zajmują się pracą z rodziną. Chodzi o rodziny bezradne w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, zaniedbujące dzieci, rodziny w kryzysie, dotknięte zjawiskiem przemocy, uzależnieniami.

Współpraca rodziny w rozwiązywaniu problemów, korzystanie z terapii rodzinnej, pomocy psychologicznej i prawnej stwarza szansę na przywrócenie jej normalnego funkcjonowania. Naczelnym celem jest dobro dziecka wychowującego się w rodzinie.

W ramach zadań Działu Pomocy Rodzinie prowadzona jest również praca z osobami bezrobotnymi. Współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy pozwala na spotkania naszych bezrobotnych podopiecznych z doradcą zawodowym w siedzibie Ośrodka dwa razy w miesiącu. Omawiane są zagadnienia dotyczące sposobów poszukiwania pracy, autoprezentacji, pomoc w pisaniu listu motywacyjnego, cv. Osoby zniechęcone, bezradne otrzymują pomoc psychologiczną, udostępniane są też oferty pracy zawarte w dodatku do Gazety Wyborczej - Gazeta Praca.

Dział Pomocy Rodzinie zajmuje się także pomocą in-

stytucjonalną: umieszczaniem w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych, schroniskach dla ofiar przemocy, schroniskach dla osób bezdomnych. Organizujemy również usługi opiekuńcze dla osób samotnych o ograniczonej zdolności do samoobsługi i trudnej sytuacji materialnej.

MOPS świadczy również pomoc dla niepełnosprawnych. Wydajemy druki w celu ustalenia niepełnosprawności dla dzieci i stopnia niepełnosprawności dla dorosłych, druki o wydanie legitymacji dla osób niepełnosprawnych. Udzielamy informacji dotyczących ulg i uprawnień, możliwości zatrudnienia, korzystania ze Środowiskowego Domu Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Wszyscy podopieczni mogą skorzystać nieodpłatnie z pomocy prawnej, psychologicznej i pedagogicznej.

Osoby uzależnione oraz członków ich rodzin zapraszamy na spotkania z terapeutą ds. uzależnień w siedzibie Ośrodka, ul. Fabryczna 2, we wtorki w godz. 8-12 i czwartki w godz. 10-18.

MOPS

że zostali przez sprzedającego pogonieni, ale nie zrezygnowali z kradzieży i po jakimś czasie przyszli po raz drugi. Wtedy wywiązała się ostra wymiana zdań i jeden z szajki został uderzony jakimś ostrym przedmiotem w głowę. Jedni twierdzili, że był to tasak, inni, że mała siekierka, w każdym razie z rozciętej głowy połała się krew i trzeba było mu udzielić pierwszej pomocy.

Ranny jednak tego faktu nie zgłosił na policję. Czy nauczka, jaką otrzymał, może powstrzymać go od dokonywania dalszych kradzieży. Należy w to wątpić. Jednemu z kradnących złamało nogę na targowisku w Słomczynie, gdy uciekał z łupem i nie odczuł się kraść. Drugiego w woj. płockim wprowadzono z targowiska i został dotkliwie pobity. Gdy się wyleczył, jeździ znowu po targowiskach. I w tych przypadkach nie zgłoszono popełnienia przestępstwa. Nasz poszkodowany z targowiska, gdy mu się zagoi rana na głowie będzie próbował znowu coś ukraść, gdyż w zasadzie z tego żyje.

J.W.

USA. Zaś najwięcej z nich pochodzi z Rosji, Ukrainy i właśnie z Polski. A przecież jeśli aż w Ameryce chcą nas kupować, to znaczy, że jesteśmy cenne. Oczywiście to żart, chociaż znaczenie pań w naszym życiu społecznym faktycznie ciągle wzrasta. Świadczy o tym choćby lista nominowanych do tytułu "Sochaczewianina Roku".

Na owej liście znajdujemy nazwiska aż sześciu pań i jest to największa zmiana w piątej już edycji plebiscytu. Wcześniej bowiem zdecydowanie dominowali panowie. Na dodatek są to kobiety wykształcone, a ich działalność zawodowa lub społeczna wyróżniała się na tle innych i dlatego została dostrzeżona.

Wygląda na to, że jeszcze przed 8 marca znać będziemy w redakcji zwycięzcę plebiscytu i nie ukrywam, że cieszyłabym się, gdyby była to któraś z pań. A jeszcze milej by było, gdyby na podium stanęły aż trzy z nich. Byłby to wtedy prawdziwy babski rok. Życzę więc im szczęścia przy liczeniu głosów przez komisję i oby któraś z nich dołączyła do elitarnego klubu Sochaczewian Roku, w którym jest już 4 panów zwłaszcza, że przecież żadna nie jest blondynką.

Małgorzata Ba

Posel Komorowski w opałach

Jak za zboże...

Dokończenie ze str. 1

Skupienie zboża zleciła innym spółkom - właścicielom elewatorów, choć umowa z ARR tego nie przewidywała. W dokumentach magazynu tych spółek występowały jako dzierzawione przez Brzeg.

Choć więc spółka Brzeg była tylko pośrednikiem, zarabiała krocie. Agencja Rynku Rolnego płaciła jej bowiem całą stawkę za skup i przechowanie zboża. A spółka odpalała firmom, które faktycznie zajmowały się skupem, jedynie mniejszą część pieniędzy od agencji.

Firmy, które zgodziły się na taki wkład, straciły. Teraz padają i nie wiadomo, gdzie w tym roku chłopci będą sprzedawać swoje zboże...

...Kontrolerom NIK podejrzany wydał się spis tablic rejestracyjnych pojazdów, którymi rolnicy przewożą zboże do elewatora w Tykach, należącego do PZZ Brzeg. Okazało się, że tony zboża przyjechały samochodami osobowymi, a nawet motorowem. Podrobione podpisy rolników widniały także na dowodach dostaw i fakturach VAT. Kolejnym tropem, na jaki wpadli inspektorzy, jest import przez spółkę Komorowskiego zboża z Węgier. Tu sprawa jest bardziej skomplikowana. Inspektorzy przypuszczają, że Agencja

Rynku Rolnego, w ramach skupu interwencyjnego, kupowała je od PZZ Brzeg jako zboże Polskie..."

Tyle "Super Express"...

W ujawnionej aferze zbożowej padają nazwiska posłów PSL-u z najwyższej półki, między innymi wicepremiera Jarosława Kalinowskiego...

Inna z gazet centralnych, "Życie Warszawy" ujawniła, że poseł Komorowski będzie odpowiadał przed sejmową komisją etyki. W swojej deklaracji majątkowej napisał, że oprócz udziałów w dwóch firmach i dwóch domów - praktycznie nic nie ma. Dziwi to, jeżeli wziąć pod uwagę, że zarabia łącznie ok. 2 mln złotych.

Sprawę bada Najwyższa Izba Kontroli. Zbigniew Komorowski zaprzecza zarzutom. Aby jednak nie obciążać swoich kolegów partyjnych, postanowił zawiesić członkostwo w PSL-u.

Sylwetki posła Komorowskiego nie trzeba prezentować czytelnikom "Ziemi Sochaczewskiej". Szymanowski Młyny, "Bakoma" - to wizytówki naszego powiatu. Mamy nadzieję, że sprawa wyjaśni się i zostanie sprawiedliwie osądzona.

Zbigniew Bonalski

Referat Ochrony Środowiska apeluje !

W ciągu ostatnich dni do sochaczewskiego Urzędu Miasta wpłynęło kilkanaście pism, których nadawcy proszą o wydanie zgody na wycięcie drzew w różnych częściach naszego miasta. Najczęściej chodzi o drzewa zdrowe, które mogą upiększać krajobraz przez kolejne kilkadziesiąt lat.

Zastawiamy się czy pozbycie się drzewa jest we wszystkich przypadkach zasadne? Czy nie wystarczy tylko podcięcie gałęzi? Przecież drzewa to nasze zielone płuca. Dzięki nim zyskujemy w pro-

cesie fotosyntezy tak potrzebny do oddychania tlen. Dlatego też apelujemy, niech każde wycięcie zdrowego drzewa będzie przemyślane, nie pozabawiamy naszego miasta zieleni!

Jednocześnie przypominamy, że na podcięcie gałęzi nie jest potrzebna zgoda UM, należy jedynie o tym fakcie poinformować Referat Ochrony Środowiska, który na miejscu oceni, czy przyczyna jest wykonywana fachowo.

Inspektor ds. Ochrony Środowiska

Magdalena Misiewicz

Morsy są wśród nas

Wielokrotnie w telewizji pokazywano jako sensację kąpiel w zimie w morzu lub w jeziorach. Okazuje się, że w Sochaczewie też są morsy, które się kąpią i jakoś nikt z tego nie robi sensacji.

W niedzielę, 25 lutego, przy pięknej, słonecznej pogodzie sporo osób spacerujących po zamarynym Zalewie Boryszewskim było świadkami tego, jak dwóch młodych mężczyzn zażyło zimowej kąpeli w wodach Zalewu. Przyjechali samochodem skoda felicia i kilkanaście metrów od brzegu powiększyli wykuty wcześniej przerębel. Następnie rozebrali się do spodenek kąpielowych i biegali po tafli lodowej, aby oziębili i przystosować organizm do kontaktu z zimną wodą. Po kolei wchodzili do wyrąbanego przerębla i zanurzali się w lodowatej wodzie. Po wyjściu z niej i wytarciu

ręcznikami, przebierali się w ubrania i z termosu popijali gorącą herbatę. Ta kąpiel nad Zalewem była raczej bezpieczna, woda w tym miejscu nie przekraczała 1 metra głębokości.

Natomiast w sobotę, według relacji świadków, młody mężczyzna rozebrał się i wszedł na lód na Bzurze w okolicach byłego drewnianego mostu. Lód o tej porze jest miejscami cienki i na środku rzeki zarwał się. Mężczyzna w ciągu kilku sekund znalazł się pod wodą i już nie wypłynął. Nie wiadomo, jakie były przyczyny jego postępowania. Na miejsce tragedii wezwano straż pożarną, ale z powodu zamarywania rzeki na całej długości, nie było możliwości żadnej interwencji. Ciało topielca może być znalezione dopiero na wiosnę, gdy spłynie kra.

J.W.

Budżet do poprawki

Burmistrz Bogumił Czubacki, rekomendując radnym znówelizowany budżet na 2003 rok, mówił m.in., że zmiany nie są rewolucyjne, a to dlatego, że poprzednicy nie zaplanowali wielu kosztów, np. oddłużenia ZUK-u (1 mln zł), należności dla firmy Mitex (ponad 700 tys.), pieniędzy na realizację układu zbiorowego dla niepedagogicznych pracowników oświaty (900 tys.). "Tegoroczny budżet poprzednicy potraktowali jako budżet przetrwania. W poprzednich latach inwestowano, teraz trzeba spłacać wykonane inwestycje".

Burmistrz zapowiadał, że przygotowuje się do inwestycji z udziałem środków z zewnątrz w przyszłych latach. Do tego potrzebna jest strategia rozwoju oraz komputerowy system infrastruktury miasta (kanalizacja deszczowa, sanitarna, nawierzchnia dróg). Burmistrz stawia też na nowoczesność i jakość pracy Urzędu Miejskiego, stąd m.in. starania o przyznanie certyfikatu ISO.

W znówelizowanym budżecie pojawiły się nowe pozycje: 300 tys. na układ zbiorowy dla prac oświaty, zwiększenie o 150 tys. wydatków na estetykę miasta i poprawę oświetlenia, a 100 tys. więcej przeznaczono na kulturę i sport, zwiększono też środki na bezpieczeństwo. Burmistrz przyznał, że dokonał przesunięć, zmniejszając o 400 tys. środki dla zakładów budżetowych miasta (ZKM, ZGM "Ziemia Sochaczewska" i MOSiR). B.Czubacki dokonał też, w przeddzień sesji, kolejnych drobnych anoutoprawek (czytaj "Wokół budżetu").

"Mam nadzieję, że dla dobra przyszłych zamierzeń ten budżet znajdzie u państwa rad-

nych zrozumienie i aprobatę..." - kończył swoje wystąpienie burmistrz Czubacki.

Plan finansowy, jeszcze przed nowelizacją, uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Nowełę pozytywnie zaopiniowały też niektóre komisje Rady (Komisja Zdrowia oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej), Komisja Kultury i Oświaty nie była przeciwna budżetowi (choć czeka cała lista potrzeb), Komisja Gospodarki Przemysłowej i Inwestycji, jak się wyraził jej przewodniczący, projekt budżetu przyjęła bez aplauzu. W Komisji Budżetowej wynik głosowania był 3 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący. Komisja Bezpieczeństwa budżet zaopiniowała negatywnie.

Po otwarciu dyskusji nad budżetem, radni przypuścili nań prawdziwy atak. Krzysztof Żyżyński skrytykował ograniczenie o 400 tys. środków dla zakładów budżetowych. Julian

Tasiński wspominał się o "trzy-nastki" dla pracowników biblioteki. Józef Chocian walczył o inny podział środków na bezpieczeństwo, w tym na monitoring miasta. Przypomniał, że kandydaci na burmistrza składali takie obietnice przedwyborcze, a teraz nie znajdują one potwierdzenia w faktach. J.Chocian chciał też więcej pieniędzy na samochód - podnośnik dla straży i większe środki dla policji. Wiceburmistrz Żelichowski przypominał, że w ubiegłym roku policja dostała jedynie 20 tys., a straż nie dostała nic. (W tym roku na bezpieczeństwo przeznaczono 60 tys., w tym 10 tys. dla straży). Zdaniem wiceburmistrza to powiat powinien zabezpieczyć pieniądze na sprzęt dla straży, a miasto może dołożyć.

Andrzej Olejnik był zawiedziony tym, co burmistrz zdemontował w poprawce do budżetu. Zarzucał m.in. brak

działań i zabezpieczonych funduszy (w postaci 25 proc. środków własnych) na inwestycje unijne. Dziwił się, dlaczego Urząd wydaje 25 tys. zł. na utrzymanie pustego budynku po ZUK-u, w którym można umieścić jakąś placówkę miejską lub sprzedać go. Radny skrytykował też zdjęcie z planu całej kwoty (900 tys.) przeznaczonej na inwestycje drogowe oraz ograniczenie funduszy tygodnika "ZS", co uznał za pierwszy brak do jego likwidacji. A.Olejnik pytał też skąd klub "Orkan" weźmie pieniądze po zlikwidowaniu targowicy na ul.Granicznej.

Burmistrzowie zapewniali, że nie pozostawią klubu bez dochodów z opłat targowych. Zdjęcie z budżetu tzw. asfaltu wiceburmistrz Brymora tłumaczył długami wobec Mitexu i zobowiązaniami ZUK-u.

Nowemu budżetowi zarzucano też przeznaczenie zaledwie 6,5 proc. na inwestycje, zaciąganie kolejnych kredytów oraz kosmetyczne zabiegi dotyczące poprawy estetyki miasta.

Wiceburmistrz Żelichowski wyjaśniał, że nowela wprowadza 35 poprawek na kwotę 6,5 mln zł, co jest bardzo poważną zmianą poprzedniego budżetu. Małe środki na inwestycje tłumaczył koniecznością spłaty długów po poprzednich inwestycjach. Budżet broniła też Maria Kuśmirek twierdząc, że do komisji budżetowej wpłynęły wnioski zaledwie 2 komisji.

Kilkugodzinna dyskusja nad planem finansowym zakończył przewodniczący Maciej Małecki, dając czas na zastanowienie klubom radnych. Głosowanie pokazało, że budżet w zaproponowanej formie nie spodobał się radnym i liczą na ustępstwa burmistrza. Czy ten będzie skłonny do ustępstw, okaże się 13 marca.



Wcześniej uchwały

Zanim radni przystąpili do dyskusji nad budżetem Sochaczewa, czekał ich jeszcze kilkupunktowy porządek obrad.

Najpierw Jan Anyszewski zaproponował włącznie pod obrady, po raz kolejny, punktu dotyczącego poręczenia kredytu bankowego dla właściciela firmy Polonia Serwis, Zbigniewa Papierowskiego. O sprawie pisaliśmy przy okazji poprzedniej sesji, kiedy to rozpatrywano możliwość poręczenia przez miasto 3,5 - milionowego kredytu, jaki Z.Papierowski chce zaciągnąć na uruchomienie zakładu recyklingu zużytych samochodów.

Po wysłuchaniu opinii rady Urzędu oraz wypowiedzi burmistrza Czubackiego, że miasto nie stać na takie poręczenie, wniosek radnego Anyszewskiego odrzucono 15 głosami.

Tradycyjnie już dyskusję wywołała informacja burmistrza z działań podejmowanych między sesjami. Radni chcieli bliższych informacji m.in. na temat transakcji związanej z Polami Czerwonkowskimi oraz terminu gazyfikacji Sochaczewa. Pytali też o kontrolę NIK-u w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej oraz o referendum dotyczące opodatkowania się za wywóz nieczystości.

Po długiej i burzliwej dyskusji radni przyjęli 4 uchwały o budżetowe. Tylko pierwsza z nich, dotycząca zatwierdzenia banku, który przez 3 najbliższe lata będzie prowadził obsługę finansową Urzędu, nie wzbudziła kontrowersji. Spośród trzech ofert (Bank Spółdzielczy, PKO S.A. i PKO BP) minimalnie zwyciężyła w przetargu oferta banku PKO S.A. z ul. 1 Maja 18.

Spór o Malesin

Mniej jednomyślni byli radni przy uchwale dotyczącej zaciągnięcia pożyczki w wys. 900 tys. zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Przeznaczenie tych pieniędzy, to kolejny etap kanalizacji sanitarnej w Malesinie (600 tys.) i na Zatorzu (300 tys.).

Projekt uchwały zyskał pozytywną opinię komisji budżetowej, ale i tak wywołał on ostrą dyskusję. Józef Chocian zarzucał, że inwestycje w Malesinie prowadzone są od lat i dotychczas miasto przeznaczyło na to dzielnicę ok. 5 mln zł. Z kanalizacji natomiast korzysta ok. 40 proc. mieszkańców. W Sochaczewie są dzielnice, jak np. za Bzurą, przekonywał radny, które nie mogą

liczyć na taką przychylność władzy. Podobnego zdania był Bronisław Maklakiewicz, jak powiedział, jedyny radny lewobrzeżnego Sochaczewa, dzielnicy w której od lat nic się nie robi. Radny chciał wiedzieć, czy jest jakiś plan, według którego miasto wykonuje inwestycje. "Gdybyśmy wiedzieli, że dziś robimy Malesin, a za rok za Bzurą, to może radni nie wyrwaliby sobie każdej inwestycji" - mówi B.Maklakiewicz.

Inwestycji w Malesinie bronił Henryk Bryła, który potwierdził, że prace kanalizacyjne trwają w jego dzielnicy od 8 lat, ale miały być wykonane w 3 etapach. Okazuje się, że obecny będzie 7 z kolei, a 600 tys. i tak nie wystarczy na dokończenie całej kanalizacji. Zażądał, aby pracownicy Urzędu sprawdzili, kto z mieszkańców dzielnicy nie korzysta z podłączenia do istniejącej już kanalizacji. Przypomniał także, że mieszkańcy na własny koszt wykonali dokumentację planowanej inwestycji.

Inni też by chcieli

Krzysztof Żyżyński upomniał się o kanalizację dla Trojanowa, planowaną już w poprzedniej kadencji, inwestycje ze wszech miar celową, jak przekonywał, z uwagi na bliskość oczyszczalni ścieków.

Danuta Radzanowska i Krzysztof Wasiak pytali o plany miasta dotyczące inwestycji oraz o raport o stanie miasta, ubolewając jednocześnie nad kwotą przeznaczoną w tegorocznym budżecie (6,5 proc.) na inwestycje.

Andrzej Olejnik pytał burmistrza o obiecany bilans otwarcia, który mógłby stanowić początek strategii działania. Co do Malesina, radny proponował, aby tę inwestycję wykonać z pieniędzy (1 mln zł), jakie Sochaczew otrzyma z NFOS po zakończeniu spłat oczyszczalni ścieków. Ponadto radni sugerowali, aby miasto zaczęło zabiegać o środki unijne, co robi już wiele miast w Polsce.

Wiceburmistrz Krzysztof Brymora przekonywał, że celem jest ulepszenie i poprawianie infrastruktury, a pożyczka z NFOS celowa. Aby starać się o fundusze unijne, trzeba mieć 25 proc. środków własnych, co w tym budżecie jest trudne do zaplanowania. Wiceburmistrz przygotowuje komputerowy system stanu infrastruktury miasta, który ma pokazać, co w Sochaczewie jest do zrobienia (głównie pod ziemią)

i jaką przyjąć strategię działania. Po wielu jeszcze wystąpieniach, radni 14 głowami za, przy 7 wstrzymujących podjęli uchwałę.

ZUK do spłacenia

Nie mniej emocji wzbudził następny punkt, dotyczący zaciągnięcia przez miasto kredytu bankowego w wys. 1 mln zł na spłatę części długów po byłym Zakładzie Usług Komunalnych. Wiceburmistrz Jerzy Żelichowski informował radnych, że do UM wpłynęło pismo z Urzędu Marszałkowskiego, w którym ten upomina się o swoje należności. Obecnie na uregulowanie zobowiązań ZUK-u przeznaczono milion z kredytu i 800 tys. środków własnych, a to jeszcze nie wszystkie zobowiązania. Wiceburmistrz Żelichowski przekonywał, że bezczynność w tej sprawie będzie nas kosztowała kolejne odsetki.

Radni mieli w związku z tym wiele wniosków, np. przeprowadzenie debaty o restrukturyzacji ZUK, przywrócenie się działalności zakładów budżetowych miasta i wreszcie zinventaryzowanie tego, co zostało po ZUK-u, jego majątku, wierzytelności, itp. Mimo tych uwag uchwałę podjęto 12 głosami za, przy 9 wstrzymujących.

W trosce o dzieci

Następnym punktem sesji było przyjęcie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Radni, co bardzo cieszy, wykazywali wiele troski o odbiorców programu, a są nimi głównie dzieci z rodzin zagrożonych patologią, alkoholizmem i narkomanią.

Elżbieta Matuszewska-Woźnica wniosowała o włączenie w skład nowej komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych lekarza, a Zbigniew Lewandowski proponował, aby zwiększyć nadzór nad wydawanymi pieniędzmi.

Jedynym zgrzytem w dyskusji mogła się wydawać propozycja Henryka Bryły, aby członków komisji pozbawić diet za posiedzenia. Wynoszą one obecnie 60 zł, poprzednio 55 zł. Diet broniła Maria Kuśmirek (wcześniej pełniąca już funkcję przewodniczącej komisji) twierdząc, że pracują w niej nie tylko radni, ale specjaliści z różnych dziedzin i nie można od nich wymagać pracy za darmo. Radny Bryła ostatecznie zaproponował, aby pozostawić diety na poprzednim poziomie (55 zł), ale jego wniosek nie znalazł poparcia u większości radnych.

Program Profilaktyki, wraz z jego funduszem w wys. 421.957 zł Rada przyjęła jednogłośnie.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Serwis Informacyjny
URZĘDU MIEJSKIEGO W SOCHACZEWIE

Podczas narady burmistrzów wiceburmistrz Krzysztof Brymora poinformował o postępie prac zmierzających do przygotowania i uchwalenia jeszcze w tym roku Strategii Rozwoju Gminy Miasta Sochaczew. Dotychczas miasto nie posiadało jednego, spójnego opracowania obrazującego warunki naturalne, zasoby gruntów, infrastrukturę społeczną i techniczną miasta. Nie można dziś przewidzieć w jakim kierunku pójdzie rozwój turystyki, przemysłu, handlu i usług; w jakim stanie jest ochrona zdrowia, oświata, baza sportowa. Te i inne elementy zostaną zbadane przy okazji tworzenia Strategii dla Sochaczewa.

Kolejny raz rozmawiano o zadłużeniu zlikwidowanego Zakładu Usług Komunalnych. Coraz więcej instytucji upomina się o swoje pieniądze. Skarbnik Jolanta Brzóska poinformowała, że w ostatnich dniach wpłynęły do UM alarmujące pisma z ZUS-u i Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. Okazuje się, że bilans ZUK-u, przygotowany w części przez ostatnią dyrekcję Zakładu, nie jest kompletny. Długi jeszcze mogą wzrosnąć. Rozmawiano o możliwości, aby o dokładne zbadanie ostatnich 2 lat działania firmy poprosić Najwyższą Izbę Kontroli. Jej eksperci swoimi wnioskami i spostrzeżeniami mogliby wesprzeć Komisję Rewizyjną Rady Miasta, która także planuje kontrolę dokumentów pozostałych po ZUK-u.

Dyskutowano także o problemach finansowych firmy Soeko, zajmującej się oczyszczaniem Sochaczewa. Jest ona w niewielkiej części (21%) własnością miasta. Zdaniem burmistrzów, jakoś świadczonych przez Soeko usług jest niewystarczająca. Mimo, że na sprzątanie ulic i placów wydaje się co roku kilkaset tysięcy złotych, efektów nie widać. K. Brymora poinformował, że spółka musi odnaleźć się na wolnym rynku, dlatego Wydziałowi Gospodarki Komunalnej polecono ogłaszanie przetargów nawet na drobniejsze prace porządkowe. Dotychczas zlecano je Soeko z wolnej ręki.

Odczytano pismo Marszałka Województwa Mazowieckiego, który planuje utworzenie Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych przeznaczonych przede wszystkim dla małych i średnich firm. Marszałek zadeklarował, że wesprze Fundusz kwotą miliona złotych, natomiast nasz samorząd prosi o zabezpieczenie w budżecie kwoty 100 - 150 tysięcy złotych.

Daniel Wachowski
Rzecznik Prasowy Burmistrza

Wokół budżetu

Na naradzie Kierowniczej Burmistrzów (27 lutego) rozpatrywano wnioski stałych Komisji Rady Miasta opiniujących projekt budżetu miasta na 2003 rok. Burmistrz nie poparł wniosku o zwiększenie z 10.000 do 100.000 złotych dotacji dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Komisja Bezpieczeństwa sugerowała, by brakujące 90 tysięcy znaleźć w wydatkach na utrzymanie zieleni, zrezygnować z remontu komina na terenie Chemitexu oraz ograniczyć o 30.000 zł wydatki na komputerowy system planowania infrastruktury miasta. Pieniądze te Komenda PSP miałyby wydać na zakup skokochronu lub nowego wozu bojowego. Burmistrz uznał, że doskonałą okazją do rozmów na temat sprzętu dla straży pożarnej będzie wyjazd naszej delegacji do brytyjskiego miasta Melton. Angielska straż wymienia sprzęt bardzo często, można zatem podczas rozmów z Burmistrzem Melton zasugerować, że Socha-

czew jest zainteresowany zakupem używanego wozu. Z pewnością samochód zakupiony w Wielkiej Brytanii (może z pomocą naszych przyjaciół z Melton) byłby tańszy niż wóz polskiej produkcji.

Burmistrz nie podzielił opinii Komisji Bezpieczeństwa chcącej podnieść o 30 tys. zł wydatki na monitoring wizyjny. Komisja zaproponowała, by o 20 tysięcy ograniczyć wydatki na budowę bokosów dla psów w schronisku Azorek, a 10 tys. zabrać z komputerowego systemu planowania infrastruktury miasta. B. Czubacki zgodził się jedynie na obcięcie wydatków na system planowania.

Burmistrz przychylił się do wniosku, by z 15 do 25 tysięcy złotych podnieść wydatki na zakup książek dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. 10 tysięcy złotych mniej będzie na organizację imprez kulturalnych.

dw

Biuro
Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej”
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Najdroższa cegła w mieście

Wyprowadzenie jednej cegły w cegielni i jej sprzedaż kosztuje około 1,50 zł. Ale okazuje się że nie wszystkie cegły, nawet te wmurowane, mają taką wartość.

W czwartek, 27 lutego na stojącej przed blokiem przy ul. Lotników samochód cinquecento spadła z gzymsu budynku cegła, powodując uszkodzenie karoserii i według oświadczeń właściciela wystąpił on do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej o zwrot kosztów naprawy i odszkodowanie. Wstępnie koszty naprawy oszacowano na 2000 zł. Obluzowana, zwietrzała cegła będzie prawdopodobnie jedną z najdroższych cegieł w Sochaczewie i będzie też ostrzeżeniem dla wszystkich administratorów budynków w mieście, aby dokonali przeglądu. Na wielu budynkach w mieście widać popękane tynki, które mogą w każdej chwili odpaść doprowadzając do tragedii. Przykładem i ostrzeżeniem niech będzie budynek na rogu Traugutta i Warszawskiej, w którym kiedyś była apteka. Dziś, spróchniałe okna budynku grożą wypadnięciem. Właściciel przebywa poza granicami kraju, a administrator w jego imieniu uiszcza tylko podatki od nieruchomości i gruntu. Co będzie, jeżeli dojdzie do nieszczęśliwego wypadku? A przecież administrator musi zdawać sobie sprawę, w jakim stanie jest budynek, który zarządza.

J.W.

DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W POWIECIE

Otworzyć się na świat

Do współuczestniczenia w realizacji obchodów "Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych" aktywnie przystąpił powiat sochaczewski. Obchody "Roku", których głównym przesłaniem jest walka z różnymi formami dyskryminacji osób niepełnosprawnych na szczeblu lokalnym, krajowym i europejskim, są rezultatem decyzji Rady Unii Europejskiej.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego, 25 lutego odbyło się pierwsze spotkanie grona osób, które na co dzień zajmują się rozwiązywaniem problemów niepełnosprawnych, jako komitetu organizacyjnego festynu plenerowego "Jesteśmy razem", który Wydział chce organizować 31 maja w parku otaczającym letnią estradę Szkoły Muzycznej. Byłaby to impreza dla ok. 5 tysięcy osób, mająca głównie na celu pokazanie ich dokonań, wspólną zabawę i integrację. Ta inicjatywa - jak stwierdził dyrektor Marek Fergięński - to chęć wyjścia poza normalne za-

dania wydziału, to chęć pokazania i zainteresowania tymi ludźmi i ich problemami.

Przedstawiciele instytucji obecnych na spotkaniu złożyli swoje propozycje. Szkoła Muzyczna, Spółdzielnia Inwalidów i Klub Sportowy "Jutrzenka", Warsztaty Terapii Zajęciowej, harcerze, MOK, to tylko niektóre spośród chętnych do wzięcia udziału w festynie.

Imprezę odwiedzą także Majka Jeżowska ze swoim repertuarem i "Teatr Wieczny" z Koła.

Organizatorzy liczą przez cały czas na udział w niej wszystkich świetlic, ośrodków, zakładów, klas i oddziałów integracyjnych, warsztatów, poradni terapeutycznych z terenu całego powiatu. Jak twierdził obecny na spotkaniu Starosta Józef Gołębiowski, konieczne jest dotarcie do wszystkich gmin powiatu. Jakże wiele rodzin zamyka się ze swoim nieszczęściem w domach, nie wiedząc, jak dotrzeć do pomocy, wybiera indywidualną formę nauki, nie zdając

sobie sprawy ze szkody, jaką wyrządza się dziecku lub osobie niepełnosprawnej, nie dając jej możliwości kontaktu ze światem.

Dlatego planowane jest zorganizowanie wspólnego stoiska informacyjnego Powiatowego Urzędu Pracy, PFRON, Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej, PCPR itp., gdzie będzie można zasięgnąć podstawowych informacji o pracy tych placówek, a także pomocy, jakiej one udzielają. Wydany zostanie także specjalny folder zawierający podstawowe dane o sytuacji niepełnosprawnych w powiecie, o ośrodkach i instytucjach pomocy.

Choć spotkanie poświęcone było tej jednej imprezie, zebrani zastanawiali się nad koniecznością zjednoczenia swoich wysiłków we wspólnym działaniu. Mogłoby to być na początek sporządzenie kalendarium tegorocznych imprez organizowanych z okazji "Europejskiego Roku Niepełnosprawnych", lub symposium dla wychowawców, opiekunów i rodziców tych osób. Może na następnych spotkaniach powstanie grupa zainteresowanych tymi problemami osób, chętnych do realizacji takich przedsięwzięć. Świadomość społeczna jest niestety na bardzo niskim poziomie, dlatego istnieje konieczność organizacji jak największej ilości imprez integracyjnych.

Wydział Oświaty wystąpił do PFRON o dofinansowanie imprezy, jednak jak zwykle wszelkie formy pomocy, łącznie z wolontariatem opiekunów, są mile widziane, a każde kolejne propozycje można zgłaszać do Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego.

J.W.

Andrzej Wach

Uratowane przypadkiem

W programach telewizyjnych już wielokrotnie mówiono o śmiertelnych przypadkach zaccadzenia całych rodzin. Podobny przypadek zaistniał i w naszym powiecie, w gminie Sochaczew. I tylko dzięki informacji, jaką otrzymała policja o 4.00 rano 27 lutego, zdołano uratować matkę i dwie córki w wieku 8

i 13 lat. Rodzina przebywała w swoim domku jednorodzinnym w miejscowości Czerwonka Parcel, skąd zostali przewiezieni do szpitala powiatowego. Obecnie ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Instalacje kominowe w budynku powinny być jednak natychmiast poprawione.

J.W.

Andrzej Wach

Oby więcej takich balów

Bal Handlowców był jedną z ostatnich zabaw w Sochaczewie, podczas tegorocznego karnawału. I zapewne pozostałby tylko spotkaniem towarzyskim i może tematem rozmów, gdyby nie jego szczególny charakter. Dzięki inicjatywie organizatorów stał się on także imprezą charytatywną na rzecz Stowarzyszenia "Przystań", działającego w naszym mieście. Stowarzyszenie, zajmujące się pomocą dzieciom z rodzin będących w trudnej sytuacji, prężnie kierowane przez Panią Irenę Repsz, po raz kolejny mogło się przekonać o życzliwości ze strony społeczności kupców i przedsiębiorców Sochaczewa, a nawet - jak się okazało innych, niekiedy znacznie oddalonych miejscowości. To dzięki hojności wielu ludzi Stowarzyszenie "Przystań" może nieść pomoc dzieciom, które jej bardzo, bardzo potrzebują.

Dlatego w tym miejscu chcę wymienić wszystkich tych, którzy wspomogli tak szczytny i ważny cel, a trzeba przyznać, że lista osób i firm - darczyńców - jest długa. Na początek Stowarzyszenie "Przystań" chce podziękować organizatorom Balu Handlowców, Panom Tomaszowi Cwiekowi, właścicielowi sklepu "Pod lasem", i Tomaszowi Jankowskiemu, właścicielowi sklepu spożywczego w Chodakowie, którzy wystąpili z inicjatywą charytatywnego charakteru imprezy. Chcemy podziękować sponsorom spoza Sochaczewa, firmom: Polmos - Józefów, Zakładom Przetwórstwa Mięsnego Balcerek i Spółka, Peklimar, JBB oraz Ubojni Drobiu Pawlak. Ofiarodawcy z Sochaczewa nie byli bynajmniej gorsi, a ich lista jest jeszcze dłuższa. Należały do nich: Hurtownia Stefmex, PSS Społem Sochaczew, Hurtownia Spożywcza "Jutex", Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Kuznocin, Hurtownia Nabiału i Wędlin "Transhurt", Hurtownia Wędlin "Salami", Cukiernia "Jeznach", Cukiernia "Lukrecja", Piekarnia Tymorek - Uściłowski. Nie sposób nie wymienić gospodarza obiektu, w którym się bawiono, firmy "Hegor". Oczywiście za tymi nazwami stoją życzliwi ludzie i im właśnie dziękujemy.

Tak liczna grupa sponsorów pozwoliła na zebranie znacznej kwoty pieniędzy, bo aż 4057 złotych i 85 groszy na rzecz Stowarzyszenia "Przystań". Ale to jeszcze nie koniec. Podczas Balu trwał "koncert życzeń", oczywiście płatny, a zebrana kwota - 280 złotych - zasilila również konto Stowarzyszenia. I wreszcie ostatnia atrakcja balu, która była dziełem cukierni z ulicy Traugutta i za którą chcemy podziękować jej sponsorowi, Panu Woźniakowi, wspaniały tort z niespodziankami. Licytacja tortu przyniosła kolejne 580 złotych, dzięki czemu Stowarzyszenie "Przystań" otrzymało łącznie 4917 złotych i 85 groszy. Serdecznie raz jeszcze za te pieniądze - w imieniu dzieci - dziękujemy. Dzięki Państwa hojności dzieci ze świetlicy "Kleks", którymi opiekuje się Stowarzyszenie, uzyskały fundusze na organizację wypoczynku wakacyjnego.

Chcemy też podziękować osobom, które wspomogły bal organizacyjny, szczególnie porządkując salę po zakończeniu imprezy. Były to mamy dzieci ze świetlicy "Kleks", panie Szczecińska, Urbańska i Wiercioch, oraz nieoceniona wychowawczyni ze świetlicy, pani Justyna Błach.

Stowarzyszenie "Przystań" jeszcze raz dziękuje organizatorom, sponsorom i wszystkim uczestnikom wspaniałego Balu Handlowców za pomoc i pamięć. Mamy nadzieję, że wszyscy bawili się wyborne i że nie będzie to ostatnia taka zabawa w naszym mieście.

Bogusława Górnicka

Przebadaj się

Sochaczewska Fundacja Alzheimerowska i Grupa Wsparcia dla Opiekunów Osób z chorobą Alzheimera organizuje bezpłatne badania w celu wczesnego wykrycia zaburzeń pamięci.

Badania są prowadzone od 4.03.-27.03.2003 r. w Poradni Zdrowia Psychicznego w Sochaczewie przy ul. Świerczewskiego 11. we wtorki od 15.00-19.00 i czwartki od 12.00-18.00

Zapisy na badania codziennie w godz. 12.00-15.00 pod nr. tel. 862-30-49.

Nocne włamanie na targowicy

Była godzina 2.00 w nocy, gdy dostawca towarów, tak jak zwykle, podjechał pod jeden ze sklepików przy ulicy Pokoju, aby dostarczyć do niego produkty niezbędne do sprzedaży. Kiedy wyszedł z samochodu dostawczego, ze zdziwieniem zobaczył uchylone okienko w sklepiku. W pierwszej chwili pomyślał, że właściciele zapomnieli go zamknąć. Kiedy podszedł bliżej, zobaczył, że nie ma kłódki na kracie zabezpieczającej. Zrozumiał, że do sklepu, który zaopatruje dokonano włamania. Szybko wyszedł na ciemną i cichą o tej porze uliczkę i zobaczył, że w jego kierunku powoli jedzie radiowóz patrolujący w nocy miasto. Zamachał rękami i samochód natychmiast się zatrzymał.

Policjanci wysiedli z radiowozu, latarkami oświetlili okienko, którym złodziej wszedł do sklepu. Okazało się także, że po wejściu złodziej otworzył zabezpieczenie

okna z drugiej strony. Prawdopodobnie tamtędy podawał swojemu współnikowi kradzione ze sklepu towary. W środku nocy obudzono właścicielkę, ściągnięto odpowiednią ekipę z policji, z technikiem kryminalnym, aby ten porobił zdjęcia. Pies tropiący z przewodnikiem podjął trop. W tym czasie ściągnięta ekipa podjęła odpowiednie czynności dochodzeniowe.

Właścicielka określiła, co jej zginęło ze sklepu oraz podała przypuszczalną wartość strat. Rozpoczęto kolejne żmudne śledztwo, jakich policjanci w ciągu roku przeprowadzają setki. Zbierano odciski palców i zabezpieczano nawet najdrobniejsze ślady. Od tej pory złodzieje będą ściągani, będą zbierane o nich najdrobniejsze informacje, które ułożone w całość doprowadzą, być może, tak jak to było w przypadku włamań do domków letniskowych, do ich ujęcia.

J.W.

Z KRONIKI POLICYJNEJ



21.02.

7:45 Zgłoszono, że w nocy nieznany sprawca dokonał kradzieży samochodu fiat 126p, zaparkowanego w Sochaczewie na ul. 1-go Maja. Straty wynoszą około 1500zł.

18:50 W Sochaczewie na ul. Chopina ford escort zderzył się z polonezem. Sprawca kolizji zapłacił mandat karny

O godz. 19.00 zgłoszono włamanie do piwnicy w bloku przy ul. Trojanowskiej. W okresie od 20 do 21.lutego nieznani sprawcy przecięli skobel w drzwiach piwnicy i skradli dwa rowery górskie.

O godz. 21:00 na ul. Płockiej doszło do kolizji drogowej pomiędzy polonezem i bmw. Sprawca został ukarany mandatem karnym.

O. 23:00 zgłoszono, że w godzinach wieczornych nieznany sprawca włamał się do fiat 126p, zaparkowanego przy ul. 600-lecia i zabrał z niego radioodtwarzacz wraz z głośnikami, o łącznej wartości ok. 600zł.

22.02.

O godz. 5:30 na ul. Płockiej ciągnik rolniczy uderzył

w renault. Sprawca zapłacił mandat karny.

O 10:00 zgłoszono, włamanie do fiata 126p zaparkowanego przy ul. Polnej i kradzież radioodtwarzacza o wartości ok. 700 zł.

O tej samej porze w Kożuszkach, na trasie nr 2, kierujący mercedesem mieszkaniec Młodzieszyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego go samochodu, który hamował przed skrzyżowaniem. Łącznie w kolizji brało udział 6 samochodów. Nikomu nie stało, a sprawca zapłacił mandat karny w wysokości 500 zł.

Również o 10.00 na trasie nr 2, w Antoniewie miał miejsce wypadek drogowy. Podczas wykonywania manewru wyprzedzania, opel astra uderzył w tył naczepy samochodu ciężarowego. Pasażerka opła z urazem głowy i kręgosłupa została przewieziona do szpitala.

Natomiast o 15:00, w Kożuszkach ford transit na skutek nadmiernej prędkości najechał na poprzedzającego go samochody: volkswagena golf'a i opła corsę. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 500 zł.

O godz. 16:00 na ul. Krucezej w Młodzieszyźnie policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego polonezem. Młody mieszkaniec Zdzarowa miał blisko 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu..

23.02.2003r.

O godz. 19:20 w Sochaczewie na ul. Piłsudskiego honda civic uderzyła w cc.

Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

24.02.

O godz. 10:40 w Paprotni na ul. Kolbego kierujący fiatem seicento wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z fordem escortem. Sprawca kolizji zapłacił mandat.

O godz. 20:05 zgłoszono włamanie do opła corsy zaparkowanego na ul. Piłsudskiego. Nieznani sprawcy wybili szybę w drzwiach i zabrali z samochodu radioodtwarzacz o wartości 200 zł.

25.02.

O godz. 8:00 zgłoszono, że w nocy nieznani sprawcy włamali się do garażu przy ul. Płockiej i skradli szlifierkę kątową, a z niezamkniętego samochodu - radioodtwarzacz o łącznej wartości 1100 zł.

O 9:30 na ul. Granicznej mercedes zderzył się z fiatem uno. Obaj kierujący zostali ukarani mandatami.

O godz. 11:00 w Paprotni kierujący samochodem renault doprowadził do zderzenia z audi. Sprawca kolizji zapłacił mandat.

O 15:30 na ul. Traugutta autobus ZKM potrafił na przejściu dla pieszych mieszkankę Sochaczewa. Kobięcie nie stało, a kierujący autobusem zapłacił mandat w wysokości 500 zł.

O godz. 17:45 na ul. Wypalenisko samochod daf zderzył się z mercedesem. Z uwagi na obopólną winę kierowców, obu ukarano mandatami.

Dwadzieścia minut później na ul. Płockiej samochód ciężarowy scania zde-

rzył się z renault laguną. Sprawca kolizji zapłacił mandat.

26.02.

O godz. 7:15 w miejscowości Helenka, gm. Młodzieszyzn, zderzyły się dwa mercedesy. Obaj kierowcy zapłacili mandaty karne.

O 10:00 w Zakrzewie gm. Nowa Sucha, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego skodą. Mieszkaniec Zakrzewa miał ponad pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 11:30 w Sochaczewie na ul. Wspólnej kierująca fiatem 126p mieszkanka Warszawy wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do zderzenia z samochodem ciężarowym. Sprawczyni kolizji stanie przed sądem.

O godz. 13:20 w Sochaczewie na ul. Licealnej daewoo lanos zderzył się z volkswagenem golfem, a o 14:00 w Nowych Mostkach samochód lublin zderzył się czołowo z fordem escortem. Sprawcy obu kolizji zapłacili mandaty.

O godz. 18:45 na dworcu PKP dwóch nieznanych sprawców skradli mieszkańcowi Łowicza pieniądze w kwocie 100 zł.

O godz. 19:00 w Mokasie podczas prowadzenia prac budowlanych spadł z wysokości kilku metrów mieszkaniec gm. Brochów. Z podejrzaniem urazu kręgosłupa, mężczyzna został przewieziony do szpitala. Jak ustalono, w chwili wypadku był pijany.

Mamy zapłacić za naszą karetkę

Dokończenie ze str. 1

A oto kolejny akt batalii, którą relacjonujemy dla państwa na bieżąco. Na interwencję Senator Jolanta Popiołek, otrzymała ona odpowiedź od marszałka województwa łódzkiego, Mieczysława Teodorczyka, w której pisze on między innymi, że "9 października 2000 roku Wojewoda Łódzki, wydał prawomocną decyzję o nabyciu

wia i o tym, jakie to koszty poniosło województwo łódzkie w wyniku likwidacji wspomnianej skierniewickiej kolumny transportowej. Na koniec zaś pan Marszałek stawia propozycję kuriozalną. Otóż sugeruje, że może dałoby się w tej sprawie coś zrobić, jeśli sochaczewski ZOZ zapłaci, czyli "pomoże w ure-

szym sochaczewskim szpitalu?

Co w wyniku transformacji terytorialnej i likwidacji Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Skierniewicach otrzymały wchodzące w jej skład ZOZ-y z Żyrardowa i Sochaczewa, które nie weszły do województwa łódzkiego? Jolanta Popiołek zamierza także przypomnieć, że karetka ofiarowana nam w 1998 r. przez Owsiaka przekazana została formalnie, bo taki był wymóg, przez ówczesnego dyrektora ZOZ w Sochaczewie WKTS w Skierniewicach z wyraźnym zaznaczeniem, że ma być ona do wyłącznej dyspozycji szpitala w Sochaczewie i podpisał

Dzwonił do nas

Mieszkam przy ul. Senator-
skiej i chciałbym zwrócić uwagę odpowiednich służb na watahy psów, jakie można spotkać na naszym osiedlu. Dzieci boją się wychodzić na dwór, a i dorośli ze strachem kryją się przed gromadami zdziczałych zwierząt. Do tego wszystkiego, jedna z lokatorek bloku nr 14, zgłosiła psom wyrzucanie jedzenie z okna. Robi to systematycznie, więc po 5-6 psów jednorazowo stoi pod blokiem i czeka na jakiś ochłap.

Rozumiem opiekuńcze instynkty tejże pani, ale ona nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie sprowadza na nas zagrożenie. Za pośrednictwem redakcji proszę, aby ktoś odpowiedzialny wyłapał te psy i odwiózł do schroniska. (s)
Czytelnik

Dzwonię do was zaraz po
dekurze tego, co napisa-
liście o odwołanym w Spół-
dzielni spotkaniu, dotyczą-
cym rozliczeń ciepła. Burzy-
ński ma raczej pisać, że Spół-
dzielnia odetchnęła z ulgą, bo
ludzie pewnie "daliby im po-
pić". Jestem oburzony tym, w
jaki sposób nalicza się opłaty
za ciepło i tymi bajątkami
sumami.

Mieszkam w bloku przy
Żeromskiego 22 i za grudzień
miałem zapłacić 418 zł, za
styczeń - 443 zł, ciekawe ile
zapłacić za luty? Na dworze
jest piękna pogoda, a grzejniki
rozpalone do białości. Moim
zdaniem to specjalny przerób
ciepła, żeby nabić koszty.
Czy nie można zmniejszyć
temperatury w takie dni jak
dziś (wtorek, 25 lutego - red.).
Chodzi o jakąś rozwałę w pa-
leniu, żeby nie marznąć, kiedy
jest zimno i nie otwierać okien
w taką pogodę, jak dziś. Przez
taką gospodarkę ja muszę całą
emeryturę zanieść do Spół-
dzielni.

I jeszcze jedna sprawa. Już
kilkakrotnie na Sesjach Rady
poprzedniej kadencji stawał
temat kładki za starym szpi-
talem. Dużo ludzi jeździ tam-
dy rowerami. Problem polega
na tym, żeby zrobić podjazd
dla rowerów, bo teraz trzeba
rower nieść po schodach, a nie
każdy ma tyle siły. Może
nowa Rada zajęłaby się tą
sprawą, przecież to nie jest
jakaś ogromna inwestycja. (s)
Czytelnik

103,5 FM
PLUS
radio
tel/fax (046) 837-60-69

ILE MA URZĘDNIK ?

Już za kilka miesięcy nie bę-
dzie dla nas tajemnicą, jak
się żyje sąsiadowi. Pod wa-
runkiem, że sąsiad ten jest
pracownikiem Urzędu Miejs-
kiego czy Starostwa.

W tym roku wchodzi bo-
wiem w życie ustawa z 6
września 2001 r. o dostępie do
informacji publicznej. W związku z tym, od 1 lipca 2003 r. na stronach internetowych ukazywać się będzie ujednolicony system informacji zwany Biuletynem Informacji Publicznej. Już od tej daty powinny znaleźć się w nim podstawowe dane urzędów samorządowych i publicznych, takie jak adresy, komunikaty, ogłoszenia, sprawozdania z posiedzeń gremiów, składy i dane organów uchwałodawczych i wykonawczych, schematy organizacyjne, jednostki pomocnicze, organizacyjne, stowarzyszenia i związki międzygminne, urzędowe formularze potrzebne mieszkańcom do załatwiania spraw wraz z informacjami koniecznymi do prawidłowego ich wypełnienia, informacje o przetargach i ofertach inwestycyjnych, rejestry, ewidencja i archiwa urzędowe oraz sposoby i zasady udostępniania danych w nich zawartych.

Do końca tego roku powin-
ny być już opracowane
możliwości techniczne dla skła-
dania drogą elektroniczną
wniosków i skarg przez miesz-
kańców, a także informacje
o stanie załatwiania konkretnej
sprawy danego mieszkańca.

Do końca 2004 r. ukazać się
powinno opracowanie całego
majątku jednostek pomocni-
czych urzędów lub instytucji.

Najważniejsza dla korzysta-
jących ze stron BIP będzie
możliwość skorzystania bez-
pośrednio z danych dotyczą-
cych wszelkich obowiązują-
cych procedur, łącznie z nazwą
wydziału i potrzebnymi doku-
mentami, miejscem załatwienia
sprawy (pokój, telefon, piętro),
godzinami pracy, okresem
oczekiwania na załatwienie
sprawy, opłatami administra-
cyjnymi i skarbowymi, podsta-
wami prawnymi decyzji i obo-
wiązującym trybem odwoław-
czym.

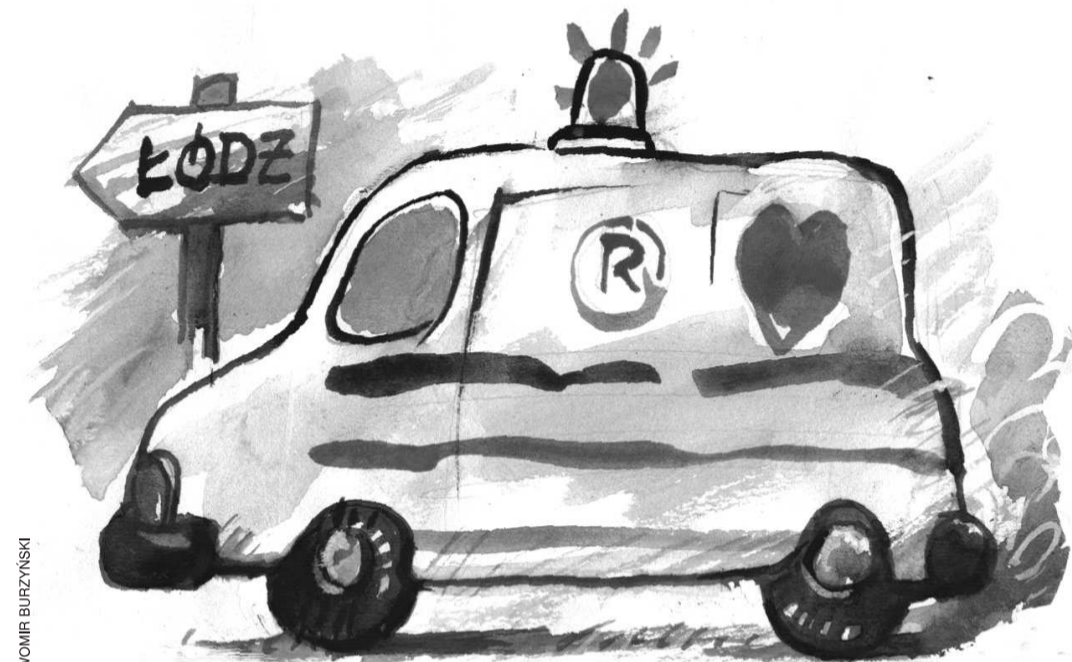
W Starostwie Powiatowym
odbyło się 25 stycznia spotkanie

dyrektorów wydziałów.
W związku z wprowadzeniem
BIP, jego podstawy wyjaśniała
sekretarz urzędu Zofia Roma-
nowska. Sama potrzeba wprowa-
dzenia nie budzi zastrzeżeń., wie-
le jest jednak jeszcze niewy-
jaśnionych kwestii. Jedną z nich
jest konieczność zamieszczania
w BIP danych osobowych (choć
bez adresu zamieszkania)
wszystkich pracowników samo-
rządowych, wraz z ich oświad-
czeniami majątkowymi. To, co
dotychczas dotyczyło tylko sta-
nowisk wybieralnych (posłowie,
senatorowie, radni, itp.) obowią-
zywać będzie wszystkich. Tak
więc ciekawy sąsiad lub sąsiadka
z Internetu może się dowiedzieć,
jaki majątek ma urzędnik zza
ściany. To, co w wielkich aglo-
meracjach ma sens, gdyż może
zahamować spiralę korupcji
i przekupstwa, w małych mia-
stach i miasteczkach, gdzie
każdy zna każdego, wywoła chy-
ba tylko falę plotek i spekulacji.

Ustawa jest jednak ustawą.
Stowarzyszenie "Miasto w Inter-
netcie" uzyskało już pozwolenie
na stworzenie Mazowieckiego
Biuletynu Informacyjnego, które-
go częścią składową mogą być
BIP-y powiatów, miast i gmin
województwa. Stowarzyszenie
obietuje przygotowanie menu
przedmiotowego i podmiotowego
BIP, przeszkolenie pracowników
urzędów, stworzenie podstawo-
wej i wzorcowej wersji strony.
Wymaga to też odpowiedniego
zabezpieczenia dostępu do strony
internetowej, choć dla hakerów
będzie to pewnie kolejne wyzwanie.

Starosta Józef Gołębiowski
podkreślał, że zawsze intencją
poczynął jego i urzędników
musi być takie załatwienie inter-
esanta, żeby wyszedł z urzędu
zadowolony. Nawet, jeżeli za-
łatwienie sprawy zgodnie
z przepisami jest niemożliwe
lub utrudnione, trzeba to dokła-
dnie wytłumaczyć i przekazać
pełną wiedzę zainteresowane-
mu. Dotyczy to zwłaszcza prob-
lemów zezwoleń budowlanych,
architektonicznych, komunika-
cyjnych, rejestracyjnych itp.
Biuletyn Informacji Publicznej
mają być kolejnym krokiem
w tym celu.

Andrzej Wach



przez województwo łódzkie
z dniem 1 stycznia 1999 roku
mienia ruchomego Skarbu
Państwa będącego we władaniu
Wojewódzkiej Kolumny
Transportu Sanitarnego
w Skierniewicach. Od decyzji
tej nie zostało wniesione
żadne odwołanie. Zatem
w świetle prawa mienie to
stanowi własność Województwa
Łódzkiego".

Dalej mowa jest o trudnej
situacji łódzkiej służby zdro-

gulowaniu zobowiązań".

Mieli więc byśmy zapłacić
teraz za karetkę, którą od pię-
ciu lat użytkuje nasz szpital,
i którą podarowała nam fun-
dacja Owsiaka! Senator Jolan-
ta Popiołek zamierza więc od-
powiedzieć na takie ultimatum
stawiając panu marszał-
kowi kolejne pytania: Jakież
to koszty poniosło wojewódz-
two łódzkie w stosunku do ka-
retki, która była darem i na
dodatek użytkowana w na-

to dyrektor wojewódzkiej ko-
lumnny.

"Jeśli te argumenty władz
Łodzi nie przekonują będzie-
my walczyć dalej - mówi Jolan-
ta Popiołek - następnym
krokiem będzie interwencja u
marszałka Struzika".
Myślimy, że w sprawę tę włą-
czy się też aktywniej fundacja
Jerzego Owsiaka, by pomóc
rozwiązać tę chorą sytuację.

bus

zacji Gospodarstwa Pomocni-
czego przy ZSRCKU i warsz-
tatów szkolnych przy ZSKP
w Sochaczewie. W trakcie spo-
tkania wstępnie ustalono, iż po
restrukturyzacji profile naucza-
nia się nie zmienia. Wniosko-
wano o budowę szklami, po-
większenie istniejącego już
sadu, powiększenie i zmoderni-
zowanie kuchni, stworzenie
ogródka doświadczalnego, mo-
dernizację stajni oraz zakup
minimum 5-6 koni dla potrzeb
Technikum Hodowców Koni.

Powiatowy komendant
Policji w Sochaczewie złożył
wniosek o zaproszenie wzo-
rem lat ubiegłych, policjan-
tów z Płocka na dodatkowe
patrole policyjne. Zarząd za-
proponował pokrycie kosz-
tów pięciokrotnych patroli
na terenie Miasta Sochacz-
ewa.

Komisja Rolnictwa Rady
Powiatu złożyła wniosek
o utworzenie w Wydziale
Rolnictwa, Leśnictwa i
Ochrony Środowiska banku
danych o produktach rol-
nych do zbicia z terenu po-
wiatu sochaczewskiego. Zar-
ząd rozpatrzy powyższy
wniosek po otrzymaniu opi-
nii gmin w tej sprawie.

Rzecznik prasowy Starostwa
Andrzej Wach

OBRADOWAŁ ZARZĄD POWIATU

UCHWAŁY

Zarząd po rozpatrzeniu,
pozytywnie zaopiniował pro-
jekt uchwały Rady Gminy
Młodzieszyn w sprawie
przejścia i zmiany kategorii
drogi krajowej na powiatową
i gminą.

DECYZJE

Zgodnie z obowiązującymi
przepisami organ prowa-
dzący szkoły określa kie-
runki kształcenia. W związku
z zbliżającym się nabo-
rem do szkół ponadgimnaz-
jalnych, niektóre placówki
oświatowe złożyły wnioski
o utworzenie dodatkowych
oddziałów w swoich pla-
cówkach. O dwa dodatkowe
oddziały zwrócił się Zespół
Szkół Ogólnokształcących,
Zespół Szkół Rolnicze Cen-
trum Kształcenia Ustawicz-
nego oraz Zespół Szkół im.
Jarosława Iwaszkiewicza. Z
wnioskiem o utworzenie
jednego dodatkowego od-
działu zwróciły się dwie
placówki - Zespół Szkół im.
Prymasa Tysiąclecia w Te-
resinie i Zasadnicza Szkoła
Zawodowa w Rybnie.

Zarząd ustalił, iż liczba
uczniów w oddziałach win-
na się kształtować od 18 do
35, natomiast liczba oddzia-
łów wzrośnie w przypadku

odpowiedniej ilości chęt-
nych.

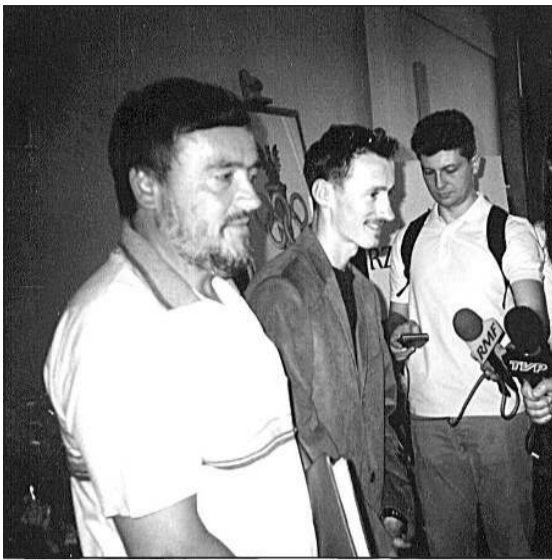
Wicestarosta Marcin Ku-
biak poinformował o odby-
tym spotkaniu z rodzicami i
przedstawicielami władz
Gminy Rybno w sprawie
ewentualnej likwidacji
Szkół Zasadniczej, która
nastąpi, jeśli nabór do klasy
pierwszej w roku szkolnym
2003/2004 nie przekroczy
15 chętnych.

Zarząd zatwierdził kie-
runki dokształcania nauczy-
cieli, kwota odpisu na ten
cel wynosi 24.000 zł. Do
chwili obecnej dyrektorzy
szkół zatwierdzili 50 podań
złożonych przez zaintereso-
wanych, w tym 12 nauczy-
cieli uzupełnia kwalifikacje,
27 odbywa naukę uzupełnia-
jącą na innym kierunku, na-
tomiasz 11 poszerza wiedzę
w zakresie posiadanych kwa-
lifikacji.

W związku z dużą ilością
aktów prawnych regulujących
pracę samorządów oraz zwią-
zanych z tym nieporozumień,
Zarząd postanowił zorganizować
szkolenie dla radnych
Rady Powiatu.

INFORMACJE

Odbyło się pierwsze spo-
tkanie zespołu ds. restruktury-



Kiedy w ubiegłym roku mój nieżyjący już przyjaciel, Michał Fabisiak, zrobił mi zdjęcie z Adamem Małym - na dworcu było ponad 30°C. Mimo to Mistrz sportów zimowych był w centrum zainteresowania.

Już wtedy Adam zdobył prawie wszystko, co było do zdobycia w skokach narciarskich. Okazało się ostatnio, że głód sukcesów Mały-sza nie ma granic.

Dlatego z satysfakcją prezentuję czytelnikom moje zdjęcie z dwukrotnym Mistrzem Świata, wspaniałym sportowcem i wielkim człowiekiem - skromnym i ... normalnym.

Zbigniew Bonalski

W trudnych czasach, jakich niestety doświadcza wiele rodzin w kraju, z wielkim zrozumieniem przyjmowane są wszelkie przejawy pomocy wzajemnej. Ważna jest też pomysłowość i oszczędne gospodarowanie każdym groszem.

Wprost idealnie w taką społeczną rzeczywistość wpisuje się list, jaki nasza redakcja otrzymała od mieszkanki Warszawy, pani Krystyny Oniszek.

Pisze ona, że chętnie podzieli się świetnym, trochę ludowym przepisem na zdrowy, antynowotworowy, bardzo smaczny, a co najważniejsze, wyjątkowo tani chleb. Pani Krystyna przepis ten dostała od rodziny i nazwała go "swojakiem".

Do upieczenia "swojaka" potrzeba 25 dkg otrąb, 5 dkg drożdży, 0,5 kg mąki i pół łyżki soli.

Wymieszane z drożdżami składniki, po dodaniu 2 szklanek ciepłej wody, wkładamy do wysmarowanej tłuszczem blachy. Kiedy ciasto trochę podrośnie, wstawiamy je do piecyka, a po godzinie wyjmujemy, przypominający graham, chleb. Pani Krystyna wyliczyła, że składniki na "swojaka" kosztują 1,05 zł, po upieczeniu

Rzecz o chlebie



otrzymamy 1,3 kg chleba, a więc bochenek dwukrotnie większy niż w sklepie.

Autorka przepisu chce go upowszechnić w biednych, wielodzietnych rodzinach, jako sposób na zaoszczędzenie grosza. Z pomysłu mogą korzystać także noclegownie i jadłodajnie dla bezdomnych oraz inne placówki żywienia. Pani Krystyna pisze nam, że jej znajomi bardzo chwalą "swojaka" i co ciekawie, pieką go nie na wsiach, ale w stolicy.

Niestety, redakcja nie zdążyła wypróbować przepisu, więc może któraś z naszych

czytelniczek podejmie się tego zadania i wyrazi swoją opinię o "swojaku". Zachęcamy, tym bardziej, że przepisem pani Krystyny zainteresowała się już "Gazeta Wyborcza", publikując 15 lutego materiał o tymże chlebie.

Pani Krystyna kończy list do nas pozdrowieniem i apelem "nie załamujcie się, Polak potrafi". Bardzo nam się podoba ta postawa, zwłaszcza, że tym razem "Polak potrafi" ma zdecydowanie pozytywne zabarwienie.

A więc, zachęcamy do pieczenia i życzymy smacznego.

Jolanta Sosnowska

8 marca - Dzień Kobiet Kobiety o kobietach i mężczyznach

"Kobieta może nic a nic wcale nie robić i wywrzeć wielki wpływ na społeczeństwo i na Epokę"

Cyprian K. Norwid

To, jak ważną rolę w życiu kobiety odgrywa mężczyzna, zauważyła Maria Rodziewiczówna, autorka poczytnej swego czasu powieści "Dewajtis": *Kobiecie bez mężczyzny ni jak żyć*, podobnie i Gabriela Zapolska: *Kobiecie samej, to jak sroce w lesie*. Równie istotna jest dla kobiety miłość: *Gdzie nie ma miłości, tam kobiety nie ma* (George Sand), *Kochać - to szczęście, być kochaną to wielkość kobiet* (Narcyza Żmichowska). Czymże jest miłość dla kobiety? "to rozmowa z ciszą, Ciepłota dłoni, gdy usta milczą, bo kochać to być - w takiej chwili, w radości i nie-szczęściu/ zawsze blisko".

Magdalena Samozwaniec, pisarka satyryczna, uważała, że *Kobieta piękna przypomina władców: nie ma przyjaciół, za to - moc pochlebców, i że Pięknie zbudowana kobieta modli się przed figurą, ale własną*. Warto też przypomnieć opinię o kobietach wielkiej damy światowego kina Marleny Dietrich: *Najpiękniejsze kobiety mają najmniejsze szanse zdobycia wartościowego mężczyzny*.

Wspomniana Magdalena Samozwaniec zaobserwowała też, że *Największym marzeniem mężczyzny jest umieć utrzymać kobietę za jej własne pieniądze, że Mężczyzna rozmawiając z piękną kobietą zwykle nie słyszy co ona mówi, ale patrzy czym mówi, co jest świętą prawdą*. Sugerowała też, iż *Mężczyźni powinni kobietom jak najczęściej mówić komplementy. Kosztują o wiele mniej niż kwiaty, a sprawiają tę samą radość*.

Stanisław Bugaj

Wędkarze i jubilaci

75-lecie swojego powstania obchodziło w sobotę, 22 lutego, Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Chodakowie.

Koło to może poszczycić się długą i bogatą historią. Powstało 8 kwietnia 1928 roku, a jego założycielem i pierwszym prezesem był właściciel młyna w Chodakowie - Alfred Repsz. Najpierw organizacja istniała jako klub wędkarski, od 1933 roku była zrzeszeniem, a od 1950 r. funkcjonuje jako Koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Obecnie li-

czy 400 członków, a swoją siedzibę ma w Chodakowie przy Al. Sportowej. Władze koła reprezentuje prezes Waldemar Boryszewski oraz 7-osobowy Zarząd. Wędkarze posiadają 4 domki nad Jeziorem Zdworskim w Koszówce, systematycznie wykorzystywane w sezonie.

Na sobotnie, uroczyste zebranie przybyło 60 członków koła oraz zaproszeni goście, a wśród nich prezes Zarządu Okręgu PZW w Skierniewicach - Jerzy Kiki oraz prezes zaprzy-

jażnionego koła Sochaczew - Roman Witczak (na zdjęciu wręcza puchar Waldemarowi Boryszewskiemu).

Spotkanie było okazją do wręczenia pamiątkowych pucharów z okazji 75-lecia oraz odznaczeń. 25 członków koła zostało odznaczonych "medalem za wybitne osiągnięcia dla rozwoju wędkarstwa. Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali natomiast pamiątkowe medale, wykonane specjalnie na 75-lecie koła. Również redakcja stała się posiadaczem takiego medalu. Jubilatów gratulujemy.

(SOS)



Listy do redakcji

Malesin "Zdrój"

Z utęsknieniem wypatrujemy wiosny. Ale nie tylko ze względu na silne mrozy! Otóż liczymy, że z jej nastaniem zniknie koszmarny fetor wydobywający się z kominów domków jednorodzinnych na oś. Malesin. W drodze do Skierniewic przejeżdżamy tam codziennie i nie ma co ukrywać, na tym właśnie odcinku wprost dusimy się, pokaszujemy głośno i długo. Mieszkańcy tego osiedla spalają na dużą skalę butelki plastikowe, opony i przeróżne opakowania, czyli wszystko to, co powinno bezwzględnie trafiać do koszy z napisem "tworzywa sztuczne", a nigdy do pieców! Nie możemy pojąć, iż właściciele domów (w domyśle osoby niebiedne i zapewne nieco odcytane) są tak mocno z ekologią na bakier. Trują siebie, własne środowi-

sko (po co im domy za miastem, nie lepiej i wygodniej na ul. Warszawskiej!) i, co najgorsze, źle promują Sochaczew, o którym każdy przejeżdżny powie, że daleko mu do UE. Radiowy meteorolog, red. Andrzej Zalewski, apeluje stale i ostrzega, że spalany plastik wyzwala straszne toksyny, rujnąc nasze zdrowie, ziemię i uprawy, ale widać przez gęste i trujące opary te słowa nie docierają do mieszkańców Malesina! Wstyd!!

Iwona Sławiak i Bożena Kozłowska

Oszukano rolników!!!

W dniu 21 lutego działacze Samoobrony RP z powiatu Sochaczew, jak również rolnicy z naszego powiatu, udali się na manifestację przeciwko antyrolnej polityce rządu. 2 tysiące rolników z woj. mazowieckiego protestowało w Warszawie pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów i pod Ministerstwem Rolnictwa. Rolnicy prosili, aby wyszedł do nich pan Kalinowski - minister rolnictwa. Zastanawiam się, czy pan Kalinowski zapomniał, że jest przedstawicielem rolników. Kiedy protestujący usłyszeli, że nie wyjdzie minister Kalinowski, wzrosli

okrzyki "złodzieju". Później udali się wszyscy pod Kancelarię Premiera, tam również nikt nie wyszedł do protestujących, tylko ustawiono policję z tarczami i pałkami na polskiego chłopca. Odśpiewaliśmy więc Rotę "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Rolnicy chcą godnie żyć, chcą, aby rząd dbał o rolnictwo, a nie na kolanach szedł do Unii. To rolnicy "żywią i bronią". Rolników trzeba całować po spracowanych rękach, a nie strzelać z broni gładkoolufowej, jak to zrobiła policja w Cieniach. Rolnik to ten, co nam daje chleb, to ten co rozumie po polsku i myśli po polsku.

Jestem w pełni uznania dla rolników, którzy rozumieją trudną sytuację Polski. Pragnę życzyć rolnikom z pow. sochaczewskiego wytrwałości w protestach, aby nasze wspólne postulaty zostały spełnione. Ubolewam jednocześnie, że policja użyła siły wobec bezbronnnych rolników - brat na brata...

Pragnę podziękować jedynej partii reprezentującej interesy wsi i rolnictwa, Samoobronie RP, to oni muszą objąć władzę. Bo inni mieli swe 10 minut i co mamy? - biedę i strajki.

Daniel Grobelny

Rządzący zmiany decyzji

Mieszkańcy bloku 72a po publikacji artykułu w prasie lokalnej, w której Prezes PEC Spółka z o.o. w Sochaczewie kategorycznie stwierdził, iż obecna podwyżka opłaty za podgrzewanie wody jest wyłącznie decyzją podjętą przez Zarząd i Radę Spółdzielni, stanowczo żądają zmiany bezpodstawnie podjętej decyzji o podwyżce ciepłej wody.

W tej sytuacji wymagamy kategorycznie uchylecia tej uchwały, wystawienia rachunków po cenie, jaka obowiązywała do chwili afery z panią "A", a które to stawki zostały zatwierdzone przez Urząd Regulacji Energetyki. Nie zamierzamy pokrywać strat Spółdzielni wynikłych wskutek złodziejskich praktyk panujących od 1997 r.

Stwierdzamy, że Rada Nadzorcza działa na niekorzyść mieszkańców Spółdzielni, wprowadzając znaczne i różnicowane podwyżki ciepłej wody (z 12,50 zł na 19,00 zł). W związku z powyższym żądamy wyjaśnienia na piśmie w trybie ustawowym i uchylecia uchwały godzącej w interes mieszkańców.

Pisma podobnej treści otrzymali:

- Rada Nadzorcza SMLW w Sochaczewie

- Prokuratora Rejonowa w Sochaczewie

- Burmistrz Miasta Sochaczew

26 podpisów mieszkańców bloku 72a przy Al. 600-lecia

Pieski problem

Śnieg niknie nam z oczu i pojawia się g..... Mowa tu o naszych miejskich terenach zielonych, a w zasadzie brązowo-białych, które to służą mieszkańcom miasta jako tereny wybiegowe dla ich czworonogów.

Aura tej zimy nie pozwala na szybkie rozkładanie się pozostałości po miejskiej wolności najlepszych przyjaciół człowieka, stąd widoki, jakie ukazują się naszym oczom.

Nasuwa się pytanie, co zrobić aby Sochaczew przestał być zafajdanym miastem, bo wydaje się, że albo miasto jest za małe, albo psów jest za dużo. Zapewne po ostatnich zarządzeniach, dotyczących egzekwowania podatku za psy, zwierząt tych na ulicach Sochaczewa pojawi się wię-

cej, a co za tym idzie, czyściej pewnie nie będzie.

I pojawi nam się następny problem nie do rozwiązania, a mianowicie kto ma wyłapywać bezdomne psy i gdzie je przechowywać. Wszakże o klienta na psa se schroniska będzie coraz trudniej, a schronisko miejskie jest bez wolnych miejsc.

Na jednym z miejskich podwojek bezdomny pies pogryzł lokatora kamienicy. Zwrócono się o pomoc do odpowiednich władz, jakich nie napiszę, gdyż pojawił się bezradny pan z paskiem, na który miał upolować złoczyńcę. Niestety, pies był sprytniejszy i uciekł, a pogryzionego czeka bolesna seria zastrzyków, chyba że "obserwowany lokalnie" przez weterynarza pies nie da oznak wścieklizny. Jak długo trwać może obserwacja - 2 tygodnie, czy 20 dni, może być bez znaczenia bo suczka, której pies w tym podwórku pilnuje, przestanie się ciekaw, a pies poszuka sobie innego obiektu uwielbienia. Tylko co z pogryzionym lokatorem?

Obserwator

I Sochaczewski Festiwal Filmów Andrzeja Wajdy

Jestem dzieckiem Wajdy

Czuję się filmowym dzieckiem Wajdy i wiem, że mam sporo rodzeństwa. Traktuję go do dziś niemal jak wyrocznie

Tę wypowiedź dla "Rzeczpospolitej" z 21.01.2000 r. mogła p. Ewa Ziętek, wspinała panna młoda w "Weselu" Wajdy, obecnie znana przede wszystkim z serialu "Złotopolscy" potwierdzić 24 lutego około godziny 13.00 w sochaczewskim MOK przy ul. Chopina 101. Wysłuchało tego ponad 370 osób i sam mistrz Wajda. Wymienione wyżej osoby gościły bowiem na naszym I Sochaczewskim Festiwalu Filmów Andrzeja Wajdy.

Impreza rozpoczęła się w poniedziałek 24 lutego o godzinie 11.00 powitaniem gości przez gospodarza obiektu - dyrektora Halinę Pędziejewską oraz otwarciem gali. Dokonał tego burmistrz miasta - Bogumił Czubacki.

Następnie przekazano informacje o przebiegu imprezy

i ogłoszono konkurs na najlepiej napisaną recenzję lub sprawozdanie. Po tych czynnościach wszyscy uczestnicy oglądali film "Wesele", no a po jego emisji i krótkiej przerwie zjawili się - oczekiwani goście - Ewa Ziętek i Andrzej Wajda.

Sochaczewscy uczestnicy festiwalu zachowali się tak, jakby już niejedną tego typu uroczystość przeżyli - oklaski na stojąco, słuchanie na stojąco wypowiedzi gości, właściwe reagowanie na padające z ich ust dowcipy - to świadczy, że z kulturą bycia naszej młodzieży nie jest tak źle. Nawet naturalna chęć zdobycia autografów od dwojga znanych osób nie spowodowała większego zamieszania. Myślę, że wszyscy zajmujący się nauką i wychowaniem sochaczewskiej młodzieży w tym wypadku mogą się czuć usatysfakcjonowani.

Również w dobrym samopoczuciu naszą imprezę opuszczali zaproszeni goście. Przyjęci oklaskami, pięknymi kwiatami i krótkim, ładnym przemówieniem burmistrza

Czubackiego, słuchani z uwagą, odpowiadający na dojrzałe pytania z sali (za pośrednictwem prowadzącej ten fragment spotkania Anny Sobkowicz) mieli powody do zadowolenia. Pan Wajda, kończąc spotkanie, powiedział, iż jest szczęśliwy, że uczestniczył w naszej imprezie. Podkreślił jej celowość i wagę. Podobne odczucia wyraziła p. Ewa Ziętek.

Myślę, że poza pewną wiedzą na temat filmów A. Wajdy, filmu polskiego i aktorów festiwal spełnił funkcję wychowawczą. Młodzież spotkała się z osobami znanymi w całej Polsce i w świecie, osobami, które odznaczają się wielką kulturą przekładającą się na skromność, poszanowanie każdego człowieka, wielką bezpośredniość no i oczywiście ... wielki urok osobisty. Zapewne w pamięci wielu spośród młodzieży zostaną mądre słowa Wajdy, iż filmy polskie powinny być oglądane szczególnie w momencie, kiedy kino (TV) zdominowane jest przez produkcję amerykańską, a my



MAREK KRUCZYK FOTOPRESS



Ludzie z pasją



JOLANTA SOSNOWSKA

Moja pani profesor, Barbara Sobkowicz, podzieliła się z czytelnikami swoimi wrażeniami dotyczącymi I Sochaczewskiego Festiwalu Filmów Andrzeja Wajdy. Mówiąc o festiwalowych gościach, nazwała ich ludźmi z pasją. Ja natomiast uważam, że określenie to należy się przede wszystkim organizatorom imprezy, z panią Barbarą Sobkowicz na czele. Podjęli się oni zadania, które, tak na dobrą sprawę, od początku mogło się wydawać nie do zrealizowania. A zważywszy jeszcze na przyjazd do Sochaczewa takiej gwiazdy jak Andrzej Wajda, wydaje się, że dokonali cudu.

Docenił ten fakt, nie tylko burmistrz, ale też prezydium Rady Miejskiej w osobach Macieja Małeckiego i Marii Kuśmirek, publicznie dziękując organizatorom za tę imprezę w drugim dniu festiwalu.

A organizatorzy to: sekcja teatralna Miejskiego Ośrodka Kultury, Mazowiecka Sieć Kin oraz Biblioteka Pedagogiczna im. KEN w Warszawie, filia w Sochaczewie. Za instytucjami stoją jednak konkretni ludzie. Są to: wspomniana już Barbara Sobkowicz, instruktor sekcji teatralnej MOK, Zbigniew Magdziarz - szef kina Mazowsze oraz Mirosława Karczewska z Bi-

lioteki Pedagogicznej w Sochaczewie.

Na podkreślenie zasługują towarzyszące Festiwalowi wystawy książek i plakatów oraz gabloty tematyczne poświęcone Andrzejowi Wajdzie i Zbyszkowi Cybulskiemu. Książki dotyczące filmu wyeksponowano w przejrzysty, czytelny sposób, dzieląc je tematycznie na kilka działów, np. zawód reżyser, adaptacje filmowe, historia filmu. Nie zapomniano też o ciekawej filmowej scenografii i oprawie całego Festiwalu. Na tę okoliczność wydano bowiem plakaty oraz bardzo ciekawy program.

Organizatorzy dokonali rzeczywiście ważnego dzieła, które, jak się dowiadujemy, będzie kontynuowane w latach następnych. A twórców filmowych, którym można by poświęcić festiwal, na pewno w Polsce nie brakuje.

PS I już zupełnie na koniec, moja osobista refleksja. Cieszę się, że wyszłam spod ręki takiego nauczyciela, jak pani prof. Barbara Sobkowicz.

Jolanta Sosnowska

Zbyszek kochał film

Drugi dzień Festiwalu rozpoczęła prelekcja Marioli Przyzwan, autorki wielu książek biograficznych, m.in. o Halinie Poświatowskiej, Władysławie Broniewskim i Zbyszku Cybulskim.

To właśnie Zbyszek Cybulski, wielki aktor lat sześćdziesiątych i jedna z największych osobowości polskiego kina w ogóle, był tematem opowieści Marioli Przyzwan. Pisarka ta to jednocześnie świetny mówca, umiejący zatrzymać uwagę, jeśli nie całej, 300-osobowej festiwalowej widowni, to przynajmniej jej znacznej części. Zbyszek Cybulski, zaprezentowany przez pisarkę, to gwiazda kina, ale też zwykły człowiek z jego zaletami i wadami. - Przez całe swoje krótkie życie marzył, aby być kochanym - mówiła o Cybulskim Mariola Przyzwan. - Żył filmem, kochał film i czekał na swoją kolejną rolę u Wajdy.

Wbrew powszechnej opinii, Cybulski nie zagrał w wielu filmach tego reżysera. Największa i najwspanialsza kreacja, stworzona w "Popiele i diamentach", na zawsze uczyniła go Maćkiem Chełmickim i trudno było mu się wyzwolić od tej postaci - opowiadała Mariola Przyzwan. To on, kreacją w tym filmie stworzył w latach 60-tych modę na ciemne okulary i skórzane kurtki. Był wrażliwy, słaby psychicznie i kochał ludzi. Uwielbiał biesiadować, nie stroniąc od alkoholu i nocnych wypadów.



JOLANTA SOSNOWSKA

Zginął w wieku 39 lat, wskakując do jadącego pociągu. Robił to wiele razy i zawsze mu się udawało, aż do feralnego 8 stycznia 1967 roku.

Niezwykle barwna opowieść Marioli Przyzwan zawierała wiele wątków życia i twórczości Zbyszka Cybulskiego, ciekawych anegdot związanych z aktorem, jego fascynujących spotkań ze zwykłymi ludźmi i gwiazdami światowego formatu. Zapewne, dla młodych festiwalowych widzów to postać już historyczna, dla tych, którzy wychowali się na "Popiele i diamentach", piękne wspomnienie kultowej postaci kina.

(SOS)

Wezwanie na komisję, czyli jak dostać odroczkę

W poniedziałek, 3 marca rozpoczął się na terenie naszego powiatu kolejny pobór młodych mężczyzn do wojska.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Zapewne tak jak wcześniej, również dziś jest wielu takich, którzy daliby wiele, aby od służby się wykreślić. Teraz jednak i tak są w lepszej sytuacji, zasadnicza służba wojskowa trwa bowiem zaledwie jeden rok, natomiast dla absolwentów szkół wyższych jedynie pół roku i to niezależnie od tego, czy ukończyli studia dzienne, czy zaoczne.

"Powiatowa Komisja Lekarska i komisja poborowa przyjmować będą od 3 marca do 15 kwietnia w pomieszczeniach MOK-u przy ul. Zeromskiego 8 - mówi Zofia Romanowska, sekretarz powiatu, od trzech lat uczestnicząca w pracach komisji poborowych. - Tu z całego miasta i powiatu przybywać będą przyszli żołnierze. Będzie ich w tym roku w naszym powiecie około 900, przy czym z rocznika podstawowego (1984) ok. 800. Reszta to poborowi z roczników starszych od 1975 do 1983 r., z różnych powodów wcześniej odroczeni. W tej liczbie są również dziewczyny, które w tym roku ukończą naukę w średnich i pomaturalnych szkołach medycznych. Nie jest ich jednak wiele, w poprzednim roku bowiem stanęły przed naszą wojskową komisją zaledwie cztery młode panie".

Tej wiosny jednak nie wszyscy poborowi pójdą do wojska, wiadomo bowiem, że są zawsze jakieś możliwości odroczeń.

Wiele, a może nawet więcej jest odroczeń służby wojskowej, ze względu na naukę. Zarówno studenci szkół wyższych, niezależnie, czy stacjonarni czy zaocznicy, a także uczniowie szkół pomaturalnych otrzymują obligatoryjnie odroczkę na czas dokończenia swej szkoły.

Drugim, jak się wydaje powszechnym powodem odroczeń służby jest **nieodpowiedni stan zdrowia** poborowego. Jak donoszą ogólnopolskie statystyki, drastycznie obniżyła nam się sprawność młodzieży i coraz większa liczba nie przechodzi najprostszymi badaniami sprawnościowymi, nie mówiąc już o wykształconych w trakcie pasywnego życia wadach posta-

wy oraz innych przewlekłych schorzeniach. "W Sochaczewie statystyki te nie bardzo się potwierdzają, nie zauważamy aż takich tendencji. Jedno jest tylko widoczne, że rośnie średnia wzrostu poborowych" - dodaje Zofia Romanowska.

Można jednak nie pójść do wojska z zupełnie innych przyczyn, choćby ze względu na **konieczność sprawowania opieki nad potrzebującym tego członkiem rodziny**. Droga ta nie jest jednak łatwa, bo wymaga dobrego udokumentowania tego faktu, oraz pozytywnych opinii lokalnych władz, skąd poborowy pochodzi, choćby wójta, który najpełniej powinien znać sytuację domową swych mieszkańców. W związku z tym, odroczenia z tego powodu są u nas dość rzadkie, może również dlatego, że dotyczą opieki nad osobami poniżej 16 roku życia, lub takimi, które zostały uznane za całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnego życia, a także takimi, które ukończyły 75 rok życia i nie posiadają żadnej innej opieki.

"Jest jeszcze inna możliwość odroczenia służby wojskowej, którego udziela wojskowy komendant uzupełnień - mówi inspektor Aldona Ćwiek - mianowicie **ze względu na szczególną sytuację rodzinną**. Są to odroczenia jednorazowe trwające od 3 do 12 miesięcy. Owe sytuacje życiowe mogą być bardzo różne, choćby konieczność zebrania plonów w gospodarstwie rolnym, co daje pewne możliwości rolnikom, którzy pozbawieni zostali odroczeń ze względu na prowadzenie gospodarstwa. Wtedy, gdy ów przepis funkcjonował, wielu młodych ludzi z naszego rolniczego powiatu do wojska branych nie było. Dziś musi być w gospodarstwie szczególnie wyjątkowa sytuacja, by komisja w ogóle pod uwagę ją brała.

Są również możliwości skierowania poborowego do służby zastępczej.

Czas takiej służby trwa 21 miesięcy, zaś dla absolwentów szkół wyższych - 9 miesięcy. Jest ona orzekana ze względu na przekonania religijne, lub wyznawane zasady

moralne, no choćby w przypadku gdy pacyfista nie może wziąć broni do ręki.

"Służba zastępcza polega na wykonywaniu prac na rzecz rozmaitych instytucji, jak służby zdrowia, opieki społecznej, ochrony przeciwpożarowej i wielu innych - twierdzi Aldona Ćwiek - i trzeba ją odbyć do 28 roku życia, do końca roku kalendarzowego".

Inną możliwością jest odbycie **służby zastępczej w policji**. Jak doniosła prasa, tylko w łódzkiej policji służbę zastępczą chce odbyć ponad dwustu poborowych. Nic dziwnego, że młodzi ludzie ganią się do tej służby, po roku bowiem najlepsi mają szansę na etat. Dostają też większe wynagrodzenie - 430 zł miesięcznie na rękę, co przy 105 zł żołdu jest atrakcyjną propozycją. Jak twierdzą jednak obie panie z sochaczewskiej komisji poborowej, u nas takich chętnych od kilku lat nie było.

Przez lata było tak, że przynajmniej połowa młodych chłopaków marzyła o tym, aby się od wojska wymigać.

Dzisiaj obserwujemy często sytuację odwrotną. Młodzi coraz bardziej do wojska się garnie, mówią o tym ogólnopolskie doniesienia, bezrobocie bowiem i ogólnie zła sytuacja na rynku pracy skłania wielu do szukania swojej szansy w wojsku. Tam dostaną wikt i opierunek, a ponadto mogą nauczyć się pożytecznego zawodu.

"Dochodzi czasem nawet do tego - mówi Aldona Ćwiek - że przychodzą poborowi, którzy lecą się w poradni zdrowia psychicznego i chcą pójść do wojska, zatajają ten fakt. Jeśli wyjdzie to na jaw wysyłamy ich oczywiście do specjalisty, który ma ocenić, czy mogą odbyć służbę wojskową".

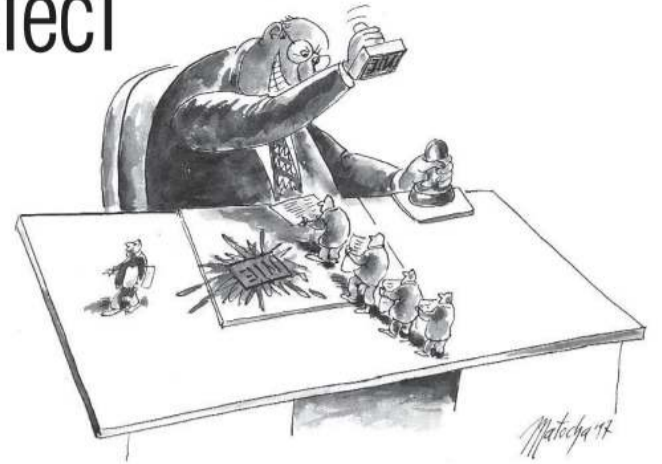
"Tu odpowiedzialność komisji jest wielka, bo gdyby ów chory człowiek został wcielony do armii i coś by się stało, a były przecież takie przypadki... Nie zawsze jednak udaje się takich poborowych ze służby wykluczyć" - dodaje Zofia Romanowska.

Są jednak także przypadki zupełnie odmienne. Osoby, które kiedyś, aby nie pójść do wojska, jak to się mówiło "świrowały" i robiły to tak skutecznie, że otrzymały „D” kategorię, dziś zwracają się do Wojskowych Komend Uzupełnień, by przywrócić im kategorię „A”, bo już wyzdrowiały. Przyczyna jest prosta, dziś pracodawca przygląda się dokładnie kogo zatrudnia, a takie wpisy w książeczce wojskowej nie przysparzają przecież do przyszłego pracownika zaufania.

Slawomir Burzyński

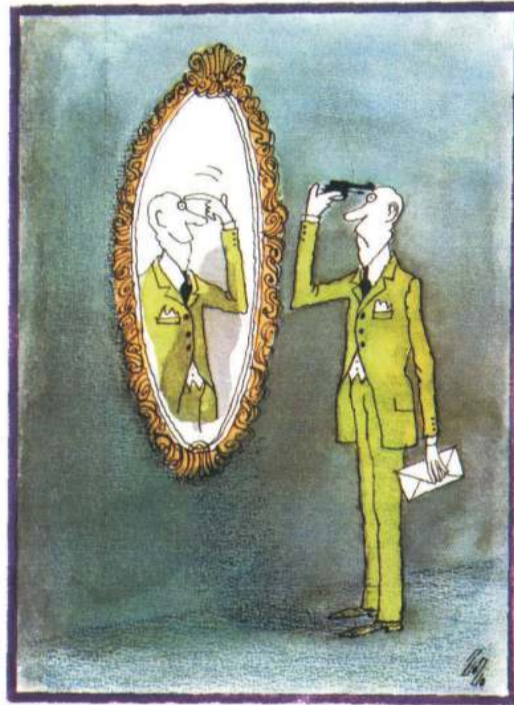
Wesoło w sieci

Dawno minęły czasy, gdy wszyscy zaczytywaliśmy się "Szpilkami", lub "Karuzelą", a pokazywana tam w krzywym zwierciadle rzeczywistość była szeroko komentowana. Dziś pisma satyryczne są w zaniku, powstają i znikają, jak efemerydy. Poszczególne pisma, tygodniki i dzienniki, starają się zamieszczać na swych łamach rysunki, komentujące żartobliwie publikowane teksty, ale to wszystko. Zaczyna się natomiast rozprzestrzeniać satyra w internecie. Powstają strony tematyczne poświęcone poszczególnym artystom lub innej działalności w tym zakresie. Wszystkim zainteresowanym próbujemy więc przybliżyć dziś kilka z nich. Zyczymy wesołego serfowania w sieci.
<http://www.muzeumkarykatury.pl>



i sprawnie działająca nawigacja. Sporo ciekawostek i newsów z bardzo szeroko pojętej branży humorystyczno-rozrywkowej. No i często aktualizowana "Kronika Satyryka". Od pewnego czasu działa wersja angielskojęzyczna portalu.

<http://hajnos.miroslaw.w.interia.pl>
- W zasadzie jest to internetowa galeria Mirosława Hajnosa, ale zawiera dodatkowo bardzo interesujące działy: kronika rysownika, konkursy, wyniki, linki i parę innych równie interesujących. Szkoda, że nawigacja pozostawia sporo do życzenia, ale rekompensuje to ogromny zasób aktualnych informacji o karykaturze z całego świata, ze szczególnym naciskiem na informacje dotyczące dokonań polskich rysowników.
<http://www.satyr.pl>



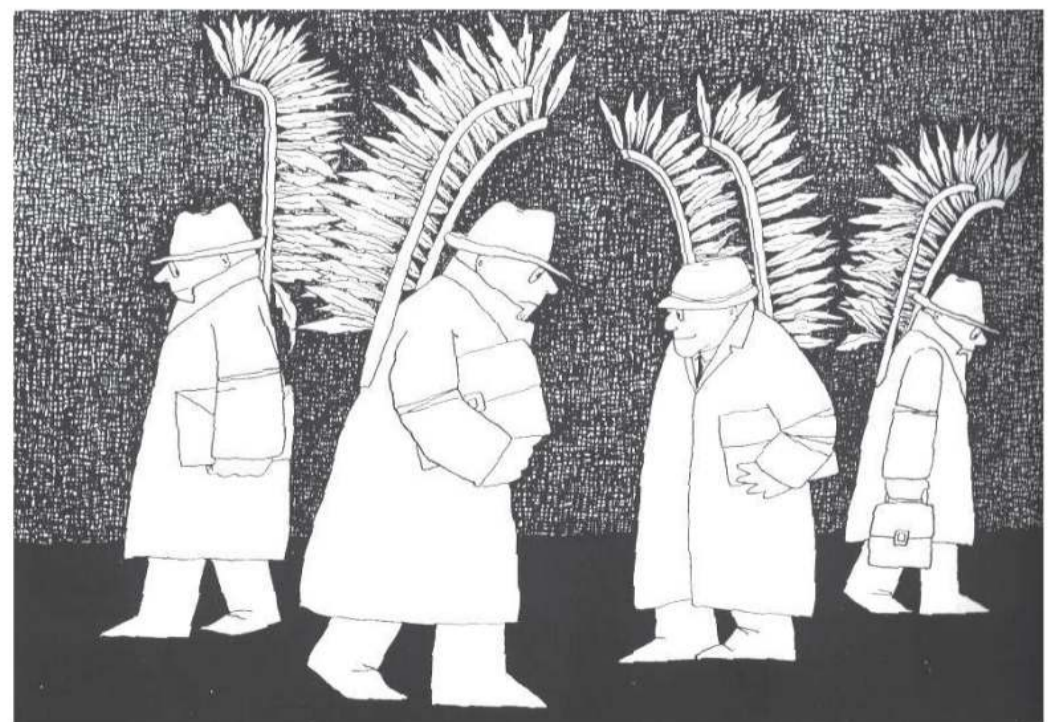
- Strona internetowa Muzeum Karykatury w Warszawie. Ładny layout, bardzo dobra nawigacja. Sporo informacji o bieżącej i wcześniejszej działalności tej placówki. Szkoda, że w dziale "Artyści karykatury - współcześni" brakuje w spisie wielu twórców, ale prowadzący stronę zapewniają, że jest to w fazie stopniowego uzupełniania.

<http://dobryhumor.pl>
- Portal satyryczny wydawnictwa "Dobry Humor". Bardzo profesjonalny layout. Dobra



- Satyryczno-erotyczna galeria prowadzona przez Mirosława Krzyżskowa. Interesujący ranking na najlepszą pracę i najlepszego rysownika prezentowanych na tych stronach.

<http://www.karykatu-ry.com.pl>
- Prezentuje karykatury portretowe. Głównie prace autorstwa Dariusza Łabędzkiego, ale nie tylko. Wszystkie prace umieszczone na tych stronach przeznaczone są do sprzedaży. **Opr. bus**



Gra muzyka

BUNTOWNIK BEZ POWODU

(część I)

W muzykę rockową od zarania wpisany jest bunt. Rock and roll obiecuje bunt przeciwko autorytetom, źródło wiecznej miłości do sztuki nieskalanej mamona. Od rockmanów wszyscy oczekują, że będą swój zawód traktowali jak powołanie i do końca życia pozostaną zbuntowanymi nastolatkami. Jeśli ktoś w historii rocka naprawdę ucieleśnił bunt, to był to John Graham Mellor, znany swoim miłośnikom jako JOE STRUMMER, lider legendarnego punkowego zespołu THE CLASH.

Ojciec Johna (urzędnik wysokiego szczebla brytyjskiej dyplomacji) stawia synowi wymagania. On doszedł do pozycji drugiego sekretarza ambasady - syn powinien być co najmniej ambasadorem. Starszy brat Johna, David, nie mogąc spełnić oczekiwań ojca, popełnia samobójstwo w 1970 roku. To tragiczne wydarzenie wywiera ogromny wpływ na całe życie Johna. Rozczarowany studiami, wybiera życie londyńskiego włóczęgi które zdawało się być najdoskonalszą antytezą wygórowanych ambicji ojca. Przez następnych kilka lat John Mellor pracuje jako grabarz, śmieciarz albo murarz. Grywa na



stacjach metra. Mieszka nielegalnie w pustostanie, gdzieś na obrzeżach Londynu.

W 1974 roku zakłada swój pierwszy zespół "The 101'ers". Wtedy to zrywa całkowicie z przeszłością, nazywając się JOE STRUMMER.

lat 70-tych wstrząsnęła brytyjską a potem światową pop kulturą, a której na imię PUNK ROCK. To jest to! Strummer czuje się jak ryba w wodzie. Jest ukształtowanym, wręcz przykładowym rebeliantem. W kolejce po zasilek poznaje przyszłych kumpli - Micka Jonesa i Paula Simona. Ci trzej włóczący się bez celu po Londynie ludzie stworzą jeden z najważniejszych zespołów rockowych wszechczasów - THE CLASH.

Ich pierwsza płyta zatytułowana po prostu "The Clash" (1976) została uznana za najważniejszy album punk rocka. Piekiełnie hataśliwa, prowokacyjna, jednak zagrana z żelazną precyzją. Z niej pochodzi pierwszy przebój The Clash, piosenka "White Riot" opisująca uliczne zamieszki. W kolejnych utworach umacniają swój obraz bezwzględnych wrogów kapitalizmu i walczących buntowników nadchodzącej rewolucji. Kiedy się słucha tych utworów, trzeba pamiętać o kontekście historycznym w jakim powstawały. Koniec lat 70-tych to w Anglii okres stagnacji gospodarczej, strajków i terroryzmu IRA...

Cdn.

nierob

Dla czytelnika, który pierwszy dozwonił się do naszej redakcji mamy kasetę „Cocky”, wykonawca Kid Rock ufundowaną przez PARK MUZYCZNY z ulicy Warszawskiej

Dzień kobiet niepełnosprawnych

Zarząd Stowarzyszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego "Jutrzenka" w Sochaczewie serdecznie zaprasza wszystkie osoby niepełnosprawne z naszego miasta, gmin i powiatu sochaczewskiego oraz wszystkich sympatyków sportu na Mityng Halowy i Pływacki dla Osób Niepełnosprawnych z okazji Dnia Kobiet.

Odbędzie się on w dniu 7 marca 2003 r. o godzinie 11.00 w hali i pływalni MOSiR w Sochaczewie, ul. Warszawska 82.

Zwierciadło w Bzurze

Łowicki Ośrodek Kultury w środę 5 marca zaprasza na spektakl "Droga do nikąd" w wykonaniu teatru Zwierciadło z Łodzi. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 8.30, 10.00 i 11.30 w sali kina Bzura przy ul. Pijarskiej 1.

VIDEO

XXX

- akcja
Reż. Rob Cohen
Wyst. Vin Diesel, Samuel L. Jackson, Asia Argento

Ten obraz to nic innego, jak Bond najnowszej generacji.

Cage, ksywa XXX bardzo narażony policji, zostaje pracownikiem Agencji Bezpieczeństwa Narodowego i łąduje w czeskiej Pradze, aby rozpracować grupę terrorystów o nazwie Anarchy 99.

XXX, podobnie jak agent 007, dokonuje cudów w walce z groźnym przeciwnikiem. Niewykształcony, ogromnej postury, dobrze umięśniony, niewiele ma wspólnego z dżentelmenem Bondem, ale zabawę zapewnia świetną, czasami wręcz nieprawdopodobną.

1 - Miasto duchów - sensacja (M. Dillon, I. Caan)

- 2 - O czym marzą faceci - komedia (L. Tyler, M. Dillon)
 - 3 - Agent z przypadku - komedia (I. Chan)
 - 4 - Haker - komedia (B. Obuchowicz, P. Miazga)
 - 5 - Smakosz - horror (G. Philips, I. Long)
- Nowości dostępne również na płytach DVD
Wypożyczalnia B&A, ul. 1 Maja 18



Konkurs Wiedzy o Teatrze i Dramacie

Jeszcze tylko do 7 marca można nadsyłać prace na II Konkurs Wiedzy o Teatrze i Dramacie.

Wszystkim zainteresowanym, jeszcze raz przypominamy regulamin tego konkursu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, przypadającego 27 marca, sekcja teatralna Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego 8 i redakcja tygodnika "Ziemia Sochaczewska" po raz drugi ogłaszają Konkurs Wiedzy o Teatrze i Dramacie.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich (ponadgimnazjalnych) z Sochaczewa i okolic. Będzie przebiegał w dwóch etapach.

I etap, pod hasłem "Moje spotkanie z Melpomeną" polega na napisaniu recenzji ze spektaklu teatralnego (teatr żywego planu lub teatr telewizji) obejrzanego w ciągu ostatniego półroczca.

Objętość pracy nie powinna przekraczać 3 stron maszynopisu.

Prace opatrzone imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem autora oraz adresem szkoły należy dostarczyć do sekretariatu MOK przy ul. Żeromskiego 8 lub do redakcji "Ziemi Sochaczewskiej", ul. Wąska 17 do piątku, 7 marca 2003 r.

II etap będzie miał formę ustną zbliżoną do quizu. Wy-

magany zakres wiedzy na tym etapie to:

- ogólna znajomość terminologii związanej z teatrem i dramatem,

- najwybitniejsze indywidualności polskiego i światowego teatru i dramatu (reżyserzy, aktorzy, inscenizatorzy, dramaturdzy),

- najbardziej znane, współcześnie działające teatry głównych ośrodków życia kulturalnego w Polsce (np. Warszawa, Kraków, Wrocław).

O terminie przeprowadzenia II etapu uczestnicy zostaną powiadomieni indywidualnie lub za pośrednictwem szkoły.

Osoby biorące udział w konkursie, w obu jego etapach oceniane będą na zasadzie przyznawanych punktów, których suma wyłoni zwycięzcę.

Laureaci konkursu otrzymają cenne nagrody związane z tematyką konkursu. Organizatorzy przewidują także (w zależności od zgłoszeń uczestników) wspólny wyjazd do teatru. Najciekawsza praca pisemna opublikowana zostanie na łamach "Ziemi Sochaczewskiej".

Zachęcamy młodzież szkół ponadgimnazjalnych do udziału w II edycji konkursu.

Z życia szkół i przedszkoli

Kim chciałbym być?

Pod takim hasłem odbył się bal karnawałowy w Miejskim Przedszkolu nr 6 w Sochaczewie.

Rodzice mieli bardzo ważną rolę do spełnienia, ponieważ musieli wspomóc swoje pociechy w realizacji ich dziecięcych marzeń. I świetnie wykonali to zadanie, czego dowodem były piękne stroje zaprezentowane na karnawałowym pokazie mody. Tak więc po wybiegu chodzili: królowie i królowe, księżęta, policjanci, kowboje, pszczołki, biedronki, supermeni i wiele innych ciekawych postaci. Także panie nauczycielki wykazały się pomysłowością i w tym dniu zamieniły się w żaby, czarownice, wróżki...

Ale była zabawa! W pięknie udekorowanej sali przygry-

wała wesola muzyka. Przy dźwiękach najnowszych przebojów, tanecznym korowodom nie było końca.

Nie zabrakło też różnych konkursów, w których dzieci musiały popisać się zręcznością i pomysłowością. Najwięcej emocji dostarczył konkurs picia soku cytrynowego przez słomkę, po którym najtrudniej było zachować promienny uśmiech. Wspólną zabawę umilił słodki poczęstunek przygotowany przez p. dyrektor Ewę Brylską.

Miłym akcentem kończącym ten wspaniały bal była sesja zdjęciowa. Takie przedszkolne fotografie są świetną pamiątką na dalsze dorosłe już lata.

Wiesława Liberek,
Lidia Obrębska



Powiedział nam Bartek, że dziś tłusty czwartek...

W Miejskim Przedszkolu nr 3 już od wielu lat podtrzymuje się i obchodzi tradycje ludowe (zabawy karnawałowe, topienie Marzanny itp.).

Jedną z tradycji kultywowanych przez przedszkole jest - obchodzony w tym roku 27 lutego - TŁUSTY CZWARTEK. Był to dzień pełen niespodzianek, radości, dzień wypełniony zabawami, tańcami i śmiechem dzieci.

Jak się okazało, największą niespodzianką był przygotowany przez nauczycielki teatrzyk lalkowy do tekstu Marii Kownackiej "Pączki i faworki u babci Honoroki". Nauczycielki wcieliły się w postacie: babci Honoroki, jej wnuczka - Florka, pieska Azorka oraz pana młynarza, bez którego nie byłoby mąki na pączki.

Przedstawienie zakończyło się wspólną zabawą przy piosence przygotowanej specjalnie na tę okazję:

"Krakowiaczek jeden miał faworków siedem"

To jednak nie był koniec atrakcji przygotowanych dla dzieci w tym dniu, bowiem po skończonej zabawie "babcia Honoroka" zaprosiła wszystkich swoich gości na pyszne pączki "własnej roboty". Pączki dla wszystkich upiekła mama Wojtusia z gr.IV, pani Magda Ciurzyńska. Serdecznie dziękujemy.

Wspaniała atmosfera, która towarzyszyła spotkaniu, spontaniczność i radość dzieci upewniła nas w przekonaniu o konieczności podtrzymywania i kultywowania tradycji ludowych.

M. Bujanowska, J. Fabisiaik

Karnawał w przedszkolu

W Miejskim Przedszkolu nr 4 w Sochaczewie odbył się Wielki Bal Karnawałowy pod hasłem "Wszystkie dzieci nasze są".

Z tej okazji 14 lutego przybyły do nas dzieci specjalnej troski z terenu miasta i gminy.

Rodzice zaproszonych dzieci cieszyli się z dobrego samopoczucia swoich pociech i obiecali, że będą częstymi gośćmi w naszej placówce.

O słodki poczęstunek zadbał pan Witold Antuszewicz z cukierni Chodakowianka. Ba-



wiliśmy się wspaniale, w rytm najnowszych przebojów, a zwycięzców różnych konkursów nagradzaliśmy gorącymi brawami.

Hanna Adamiak-Ciszewska
Monika Smyczek



Antarktyka w polskiej filatelistyce

z pingwinami. W 1986 roku, z okazji 25 lat Układu Antarktycznego, ukazały się dwa znaczki, z których jeden, o nominale 5 zł, przedstawia portret Dobrowolskiego, mapę Antarktydy i okręt ORP "Kopernik", drugi, o nominale 40 zł, portret Arctowskiego, mapę i statek badawczy "Profesor Siedlecki".

Układ Arctyczny podpisał w 1961 roku sześć państw (w tym Polska), gwarantuje on swobodę badań naukowych, wymianę informacji, zakazuje eksploatacji bogactw naturalnych. Portret Dobrowolskiego znajduje się na znaczku (o nominale 1 zł) karty pocztowej wydanej w 1973 r. z okazji Roku Nauki Polskiej.

skiego na wyspie King George w archipelagu Sztalandów Południowych ukazała się seria 6 znaczków przedstawiających faunę antarktyczną. Były to znaczki o nominatach:

- 5 zł - kryla
- 5 zł ryb - : nototeni marmurkowej i kłykana
- 10 zł - ptaka potrela
- 10 zł - pingwina Adeli
- 30 zł - foki ucharki
- 40 zł - lampartów morskich

Na wszystkich znaczkach umieszczono także emblemat Międzynarodowej Organizacji Antarktycznej.

W 1991 roku z okazji 30-lecia układu Poczta Polska wydała znaczek o nominale 2000 zł, na którym



HOROSKOP

Baran 21.III - 20.IV.

Nie zabraknie ci zajęć i spraw do załatwienia. Rodzina upomni się o twoje zaangażowanie i ktoś zwróci się do ciebie o pomoc. W pracy wykazesz się dobrymi pomysłami i zostanie to docenione. Finanse bez rewelacji, ale nie mniej niż dotychczas. Życie towarzyskie dostarczy ci nowych znajomości, spotkania i rozmowy będą upływać w miłej i ciepłej atmosferze. Szczęśliwe zbiegi okoliczności będą określać bieg zdarzeń. Nie daj się sprokoczyć do zwady. Zagraj w Lotto. Rozmowa z kimś nowym zainspiruje cię do nowatorskiego działania.

Byk 21.IV - 21.V.

Wraz z nieśmiałym wiosennym podmuchem budzi się w tobie pragnienie przeżywania romantycznych randek i marzysz o wielkiej miłości. Marzenia się spełniają i jeśli odrobinkę się postarasz tak będzie i tym razem. Jesteś w centrum zainteresowania. W pracy staraj się trzymać ustalonej strategii. Nadrabiaj zaległości. Nie staraj się robić czegoś na siłę i do tego za kogoś, kto tego nie oczekuje. Pojawi się szansa na dodatkowy zarobek.

Bliźnięta 22.V - 21.VI.

Znakomity czas na poprawienie swojej pozycji zawodowej. Złatwisz każdą sprawę przedstawiając swój plan działania, dostaniesz kredyt przedstawiając kosztorys itp... W relacjach partnerskich spore zamieszanie, ale ty nie lubisz nudy. W sprawach, w których nie potrafisz poradzić sobie sam, znajdziesz pomoc, są życzliwi ludzie wokół ciebie. Już niedługo wzrośnie twoja popularność, zbierzesz nagro-

dy i pochwały, zazdrościcy poziewnieją.

Rak 22.VI - 22.VII.

Lenistwo nie jest teraz wskazane. Choć ty nie przejawiasz wielkiej aktywności, musisz się zmobilizować do działania. W pracy nie jest to, co prawda czas wyścigu, ale nie możesz pozwolić sobie na robienie zaległości. W sferze emocjonalnej zamieszanie, chęć zmiany, dla niektórych oznacza to nowy romans, dla innych decyzję o zalegalizowaniu związku. Czujesz, że musisz coś zmienić w partnerstwie, przedwiośnie wnoszą niepokój. Wkrótce szansa na korzystne zmiany finansowe.

Lew 23.VII - 22.VIII.

Jeśli w tym tygodniu zdarzy ci się finalizować jakieś przedsięwzięcie, np. zdawać egzamin, to masz wszelkie szanse zabłysnąć. Masz dość sił twórczych i zapału do działania. Nie wszystko na raz, pamiętaj o tym. W życiu prywatnym dość spokojnie znajdziesz azyl i wsparcie w gronie rodziny. W relacjach towarzyskich może pojawić się nowa sympatia. Otoczenie podaruje ci "sprzyjające zbiegi okoliczności." Odpłyniesz w marzenia, ale los ci sprzyja, może zagraj na loterii.

Panna 23.VIII - 22.IX.

Los cię nie będzie rozpieszczał w świecie życia zewnętrznego. Praca, kariera może przyprawić cię o stres. Masz jednak szansę na wywalczenie swoich racji, jeśli nie teraz, to na później. Odpoczynek i wsparcie znajdziesz u swojej drugiej połowy. Samotne panny mogą teraz liczyć na serdeczną atmosferę wśród znajomych i przyjaciół. Zadbaj o zdrowie, nawał pracy okupisz dużym zmęczeniem. Towarzyszyć ci będą: napięta atmosfera i niepewny efekt, ale nie poddawaj się, twoje zaangażowanie i determinacja w działaniu jest najlepszą metodą. Oszczędzaj zapał na ambitne plany.

Waga 23.IX - 23.X.

Szczęśliwie układy na niebie wspierają teraz wszystkie Wagi, dając im powodzenie na planie pracy zawodowej. Czekają cię nagrody i uznanie. Wiele okoliczności przesądzi sprawę na twoją korzyść. Sercowo klimaty czynią cię gwiazdą końca karnawału, zachwycisz wszystkich wokoło i najbliższa osoba sprawi ci wspaniałą niespodziankę. Sprzyjać ci będzie szczęście w miłości, szczęście w grze, czegoś jeszcze chcieć.

Skorpion 24.X - 22.XI.

Jesteś silny i uparty, teraz da to efekty. Dobre dni dla spraw zawodowych i dla interesów. Oto-

czenie podzieli się na pochlebców i zazdrościków. Lubisz klimat rywalizacji, więc poczujesz się jak "ryba w wodzie." Towarzyskie przestrzenie zapelniają się spotkaniami, z których może wynikać ciąg dalszy w postaci współpracy, przyjaźni a może czegoś więcej... Pomimo zabawowej atmosfery, bądź czujny i pilny swoich spraw, zazdrościków nie brakuje.

Strzelec 23.XI - 21.XII.

Dobra passa, korzystaj na wszystkich frontach. Pojawiają się nowe przyjaźnie, a w stałych związkach dużo gorących przejawów prawdziwego uczucia. Na pewno nie będziesz się nudził. W przestroni życia zawodowego masz szansę na spektakularne sukcesy. Sił fizycznych ci nie zabraknie, ale stan napięcia musi również wytrzymać twoja psychika. Nie pozwól by inni wtrącali się w twoje plany. Amorek nisko krąży nad twoją głową, możesz się kimś zauroczyć.

Koziorożec 22.XII - 20.I.

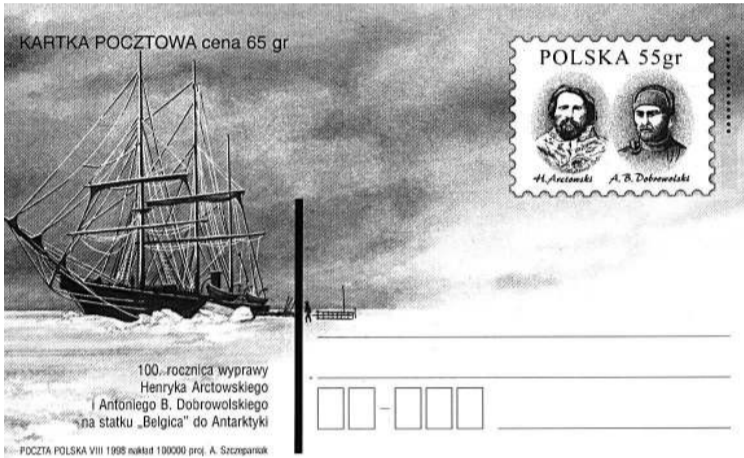
Dawno już Koziorożce nie były w tak romansowym nastroju. Masz szansę królować na ostatkowym balu. Zdecydowanie łatwiej jest tym, którzy szukają nowych związków. Stałe układy mogą mieć teraz trudne chwile. W pracy wszystko będzie układało się po twojej myśli i da ci to wiele satysfakcji, a nawet jakąś nagrodę. Działaj ostrożnie na gruncie towarzyskim, nie chcesz chyba skandalu.

Wodnik 21.I - 20.II.

Wesoło i serdecznie wokół ciebie, skorzystaj z sympatii otoczenia i załatw wszystkie trudne sprawy, które są zależne od innych. W interesach możesz pozwolić sobie na ryzyko. Powiodą się poczynione teraz inwestycje. W sferze uczuć ogarnie cię potrzeba wolności i nowych związków, nowe znajomości będą się mnożyć bez problemu, a dla stałych związków to szansa sprawdzianu autentyczności zaangażowania uczuciowego. Masz kondycję sportowca, sięgaj po to, co dla innych jest za wysoko. Tobie się uda.

Ryby 21.II - 20.III.

Za dużo na głowie, jak dla jednej osoby. Stresująca okaże się konieczność podejmowania szybkich decyzji. Ilość napływających teraz propozycji, informacji i zadań może cię nieco przytłaczać. Niestety, nie wolno przegapić niczego. Towarzystwo też nie będziesz się nudzić. Wiele spotkań w różnych kręgach, spotkasz tam "pokrewną duszę". Pomimo intensywności zdarzeń uda ci się znakomicie odpocząć, spędzając czas tak jak lubisz.



Niedawno otwarta wystawa w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zainspirowała mnie do dokonania przeglądu walerów Poczty Polskiej, związanych z tą tematyką. Okazało się, że można zbudować z nich interesujący zbiór. Na czoło wysuwają się sylwetki dwóch uczonych polskich: Henryka Arctowskiego (1871-1958) i Antoniego Bolesława Dobrowolskiego (1872-1954).

Arctowski - podróżnik, geofizyk, geograf, profesor Uniwersytetu we Lwowie, jeden z najwybitniejszych polskich znawców krajów polarnych. W latach 1897-99 wziął udział wraz z Dobrowolskim w belgijskiej wyprawie antarktycznej na statku "Belgica". Podczas wyprawy prowadził badania oceanograficzne, meteorologiczne, glaciologiczne (dotyczące lodowców) i geologiczne.

Dobrowolski - geofizyk, podróżnik, pedagog, członek II Proletariatu (później PPS) za działalność polityczną więziony i zesłany na Kaukaz, skąd udało mu się zbiec. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie wyprawy statku "Belgica" prowadził badania nad strukturą lodu, zjawiskami optycznymi w atmosferze i chmurach.

Pierwszy znaczek o nominale 1 zł, poświęcony Arctowskiemu, ukazał się w 1973 roku w ramach serii Uczni polscy, na którym umieszczono portret uczono-

Podobizny Arctowskiego i Dobrowolskiego umieszczono na znaczku o nominale 55 gr karty pocztowej wyemitowanej w 1998 roku, z okazji 100 rocznicy wyprawy na statek "Belgica".

W 1980 w serii 6 znaczków "Polskie wyprawy naukowe", jeden ze znaczków, o nominale 2 zł, poświęcony jest organizowanemu przez uczonych polskich wyprawom na Antarktydę w celu badań z zakresu geofizyki, meteorologii, zoologii i botaniki. Na znaczku przedstawiono mapę i krajobraz białego kontynentu.

W 1987 roku, z okazji 10-lecia Polskiej Stacji Antarktycznej im.H.Arctow-

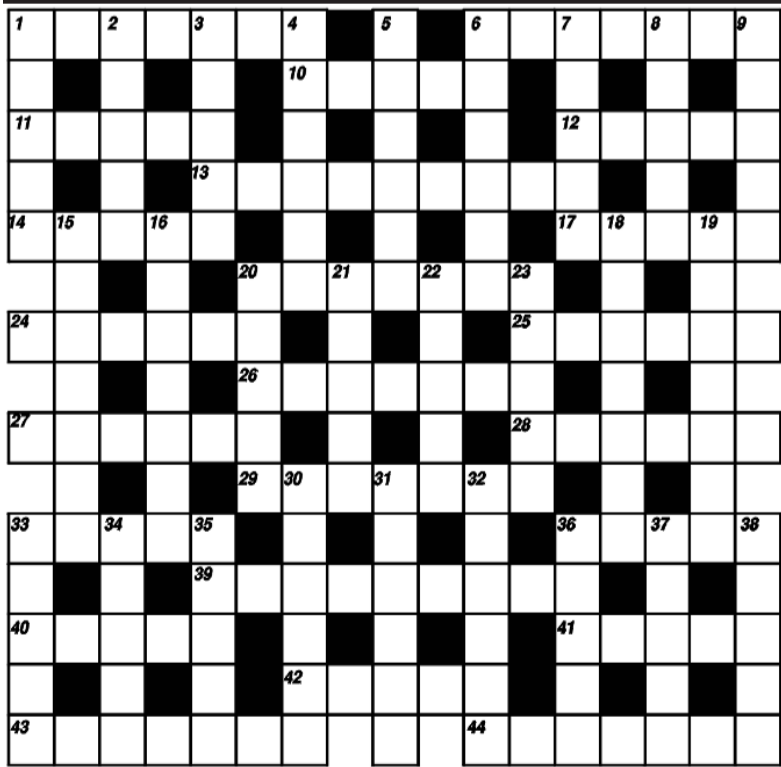
znajduje się pingwin na tle gór lodowych i emblemat MOA.

Tematykę antarktyczną uzupełniają dwa stemple okolicznościowe: stosowany w UP Warszawa 1, 13.12.1987 roku z okazji X-lecia Polskiej Stacji Antarktycznej, z portretem Arctowskiego oraz UP Szczecin 1, 23.08.1989 r., z okazji Okręgowej Wystawy Filatelistycznej z portretem Dobrowolskiego.

Stanisław Duński

Przypominamy, że spotkania kolekcjonerskie odbywają się w każdą drugą sobotę miesiąca w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej o godz.10.00.

KRZYŻÓWKA nr 10



Poziomo:

1 - niejedna jest organizowana na drogach przez Samoobronę, 6 - literacka kradzież, 10 - nazwa, 11 - pnącza, 12 - kraj w Afryce, 13 - niedawny przeciwnik naszych piłkarzy, 14 - termin tenisowy, 17 - strunowy instrument muzyczny, 20 - dawna polska miara objętości, 24 - stop miedzi, cynku i niklu, 25 - urząd emira, 26 - umieszczający w swoim testamencie, 27 - partnerka Jacka, 28 - myśli tylko o sobie, 29 - utwór Lema, 33 -

ukochana Filona, 36 - sznur pereł, 39 - in. lampa samochodowa, 40 - rodzaj mięsa, 41 - żargon, 42 - rozporządzenie władcy, 43 - układ, umowa, 44 - siłaczka.

Pionowo:

1 - tralka, 2 - ozdobne kamienie, 3 - Indianin z Ameryki Płn. 4 - kazalnica, 5 - znany polski piłkarz, 6 - racje, dawki, 7 - Bóg u muzułmanów, 8 - przyprawa, 9 - wymiar siły, 10 - majaczenie w gorące, 16 - wynajem statku lub samolotu, 18 - stan w USA, 19 - żartobliwy wiersz, 20 - narodził na buku lub dębie, 21 - pieczywo, 22 - włoski klub piłkarski, 23 - rodzaj tłuszczu, 30 - umowa kompensacyjna związana z F 16, 31 - łaknienie, 32 - żywy organizm, 33 - węgierski kompozytor, 34 - miasto w Rosji, w republice Komi, 35 - znana ulica Moskwy, 36 - styl pływacki, 37 - ramię delty Wisły, 38 - potrawa wigilijna na Litwie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6

Poziomo: STRYJEK, KATEDRA, RÓZGA, RYWIN, METYS, ORKIESTRA, ELEKT, KOKON, ESEISTA, OWŚIAK, RELIKT, REALIZM, FRETKA, INDORY, NADWAGA, WIATA, AKTYW, NACZELNIK, ŻUREK, CYNIA, ZORZE, ALABAMA, CZAMARA.

Pionowo: SERCE, RÓWNE, JENOT, KROKUS, DZIECI, KASTET, TUMAK, DOTYK, AKSON, LEWARKI, KWINTET, ODLUDEK, OSKARDY, EKTRAN, ELAND, SPISA, ARMIA, AKCYZA, WIEPRZ, GONIEC, WAŻKA, ADRIA, ANKRA, AKCJA, TONGA, WIARA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 7

Poziomo: BAKALIE, WINIETA, KHAKI, KWARC, NIEBO, HANNAWALD, TEINA, USTKA, IMBECYL, ASFALT, IBADAN, ALBINOS, ABANK, TOPLES, ANATEMA, PASAT, ALKAD, KLAWIKORD, SELWA, ESSEN, INDIE, KOROZJA, KOTERIA.

Pionowo: BUKAT, KŁAKI, LOCHA, EKONOM, HAWAJE, WIKARY, NANDU, EFEKT, AGORA, EKSTAZA, NIAGARA, SKALPEL, KWATERA, ITAKA, BIBKA, CANOE,

LISTA, NIANIA, TRIADA, MŁOTEK, PASEK, SELER, TKACZ, ADEPT, KASAR, DANIA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 8

Poziomo: STOSINA, KOSMITA, LAZUR, SZTAB, OSKAR, INSPEKTOR, ASTER, AKSON, PASTERZ, LAWINA, MENHIR, NIRWANA, NISSAN, ZIEMIA, ATAKAMA, WATRA, CYTAT, DISCOVERY, BULLE, NATAL, AKTYN, KASZTAN, OKARYNA.

Pionowo: SUSZA, OKTET, IMBIR, ALASKA, AZBEST, KRATER, STORA, INKAS, AKRON, STANICA, ELIKSIR, KENNEDY, OZIMINA, PANNA, SURMA, ELANA, ZMAZA, TASMAN, KROSTA, MIELNO, WABIK, TALES, ADEPT, CYNIA, TATRY, TALIA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9

Poziomo: MICHNIK, AMFIBIA, ORACZ, DEBET, TAFI, ROTWEILER, KORBA, AJNOS, PASZTET, COMBER, ESTETA, ORESTES, CALLAS, LAGUNA, OGNISKA, WARNA, PNIĄK, KRZESIMIR, ŁOMOT, OPTYK, DYKTA, MALARIA, SZAFRAN.

Pionowo: MEDYK, CEBER, NITRA, KOSTKA, TALERZ, AZALIE, FATRA, BUFON, AJAKS, OTOMANA, BABILON, JATAGAN, OSTENDA, PROSO, STERN, TYTUS, TESLA, GRZĘDA, INSEKT, KOMPAS, WYŁOM, RAMOL, AKTOR, PROCA, INTER, KOKON

Spośród nadestanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będziemy podawać w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

W tym miesiącu nagrodę wylosował **Andrzej Sobieraj** z Sochaczewa

Drobne

ogłoszenia

Usługi

● Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360.

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

● "Dominges" oferuje: **ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY,** Tel. **0-602-762-141.**

● **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66.

● **Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych,** tel. 0-602-496-187.

● **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO,** TEL. **862-63-38.**

● Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel. 863-13-44, 0-600-918-372.

● **Pranie dywanów, tapicerek kompleksowe czyszczenie wnętrz samochodowych,** tel. 862-69-57, 863-40-84, 0-503-039-370.

● Komputerowe przepisywanie prac, 0-608-498-192.

● Cyklinowanie układanie 0-501-180-959 (046)837-42-55.

● **Kancelaria Doradcy Podatkowego** prowadzenie ksiąg handlowych, podatkowych, rozliczenia ZUS, podatkowe, roczne i miesięczne, doradztwo podatkowe, finansowe i kredytowe, tel. 0-602-645-789.

● **WIDEOFILMOWANIE - CYFROWE oraz DVD,** tel. **0-601-312-001.**

● Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

● Komputerowe przepisywanie tekstów, 0-502-928-867.

● Indywidualne projekty architektoniczno-budowlane, projekty wnętrz, tel. 0-607-643-211.

● RTV - serwis, anteny, alarmy, ul. Trojanowska 30, 862-88-22.

● **BIURO RACHUNKOWE, LICENCJA M.F. ANNA BIZOŃ,** tel. 0-600-311-742, 863-04-57 (po 17.00).

● **Wykańczanie wnętrz** wewnętrzne tynki dekoracyjne, farby natryskowe, płynne tapety - wykonawstwo 0-502-304-221.

● Komputerowe przepisywanie, 862-94-37, 0-609-056-293.

● Tynki gipsowe agregatem, tel. 0-691-322-247.

● Glazura, gładź 0-602-670-035.

● Usługi hydrauliczne, 0-606-438-224.

● **BUS - przewóz osób 8+1,** 503-039-370, 862-69-57.

● Biuro rachunkowe "Herp" Licencja Ministra Finansów. Pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, rozliczenia z Urzędem Skarbowym i ZUS,

atrakcyjne ceny, 862-60-66, 0-501-253-077.

● Instalacje elektryczne, glazura, terakota - tanio, 0-694-672-723.

● **Pranie dywanów, wykładzin i tap. mebl. i samochodowych,** tel. **0-608-582-751, 863-57-55.**

● Schody wolno stojące - wyrób, montaż paneli podłogowych i ściennych, tel. 0-606-486-984.

● **Pracownia stolarstwa artystycznego.** Meble stylizowane z litego drewna, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne, duży wybór wzorów, tel. 600-311-742, 46 861-12-07, 863-04-57.

● Usługi blacharsko-dekarskie, papy termoizolacyjne, 863-30-79, 0-607-841-782.

● Remonty mieszkań, tanio 0-506-803-485.

● Remonty od A-Z tanio, 0-501-929-820.

● Usługi Hydrauliczne, tel. 863-07-18, kom. 0-692-927-573.

Nieruchomości

● Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29.

● Sprzedam M-6, 90 m², cegła, I piętro, tel. 0-505-025-740.

● Sprzedam działkę budowlaną z możliwością prowadzenia usług i produkcji tel. 862-50-09.

● Kupię ziemię rolną do 3 tys. za hektar, tel. 0-607-643-211.

● Sprzedam M-4, 68 m² Sochaczew, ul. Targowa III piętro, tel. 0-602-649-548.

● Do wynajęcia lokal 40 m² na biuro lub gabinet ul. Traugutta, tel. 862-35-28.

● Sprzedam M-4 63 m² II piętro, cegła, cena do

uzgodnienia, tel. 862-63-33, wieczorem.

● Sprzedam dom w surowym stanie koło Sochaczewa, tel. 0-692-623-801.

● Sprzedam M4, 63 m², IV piętro + garaż obok Merkuriego, tel. 862-95-17.

● Dom centrum Teresina 170 m², bud. gospod. 200m² działka 1600 m², wysoki standard, miejskie media, 0-602-184-168.

● Sprzedam działkę za Merkurym, 0-604-12-75-11.

● Pilnie wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Teresinie 78m², tel. 0-505-084-972 lub 861-44-62.

● Sprzedam działkę budowlaną, tel. 863-22-44.

● Sprzedam działkę 1040 m² przy Torowej, tel. 0-608-764-123.

● Sprzedam działkę budowlaną Kuznecin Dolny, 863-61-33, 609-446-971.

● Sprzedam M-5, 77m², II piętro, Targowa, tel. (0-46) 862-95-09.

● Sprzedam lub zamienię M-5, 72 m², Iv p., tel. (0-46) 862-51-14.

● Kupię kawalerkę tel. 0-606-194-602.

● **Sprzedam M-3, 53 m², cegła I p, nowy blok, wysoki standard, Żeromskiego 0-608-508-613.**

● Sprzedam mieszkanie M-5 osiedle Victoria i/lub garaż murowany, tel. 0-604-260-762.

● Sprzedam garaż, duże mieszkanie Parkowa lub zamiana na mniejsze 0-602-216-783.

● Sprzedam M-4, pow. 44,5 m², duży balkon przy ul. Senatorskiej, tel. 862-61-71.

● Sprzedam mieszkanie 69 m² w bardzo dobrym stanie w Sochaczewie, tel. 0-602-66-90-63.

● Sprzedam M-3, 50 m², do wprowadzenia od zaraz, ul. Gawłowska, cena 65.000 zł, tel. 862-10-10, 0-602-425-737.

● Nieruchomość o pow. 5500 m², 1000 m² hal produkcyjno-magazynowych, 150 m² biura, teren utwardzony, ogrodzony murem, 2 linie telefoniczne, własna stacja trafo 250 KV. Nieruchomość położona w m. Strzyżew, tel. 0-601-350-829.

● Sprzedam działki budowlane w Sochaczewie za ogródkiem jordanowskim, o pow. 850-1100 m² tel. kont. 862-48-53.

● Wynajmę magazyn w Sochaczewie (za ogódkiem jordanowskim) o pow. mag. 110 m² na działce o pow. 1400 m², możliwość korzystania z wózka widłowego tel. kont. 862-48-53.

● Do wynajęcia M-2, tel. 601-297-195, 502-26-8-931.

● Sprzedam M-4, 47 m² w centrum, tel. 862-74-07.

● **Sprzedam M-5 os. Victoria, III piętro TANIO! Tel. 0-605-372-003, 862-96-35.**

● **Sprzedam M-3, 55,5 m² pod Sochaczewem, cegła, II p., po remoncie, ładna okolica, niedrogo, tel. 0-22 607-83-89, 0-601-131-460.**

● Do wynajęcia lokal 100 m², ul. Gawłowska, tel. 863-57-23.

● Do wynajęcia mieszkanie 72 m² na Victorii, tel. (0-22) 725-73-02, 0-604-716-479.

● Sprzedam kawalerkę 25 m², centrum, tel. 0-600-966-568.

● Kupię dom w okolicy Sochaczewa, tanio. Tel. 0-608-768-099, (0-46) 861-13-81.

● Sprzedam działkę 800 m² wraz z domem na ul. Chopina, 0-691-021-571.

● Sprzedam M-4, 70 m² lub zamienię na mniejsze ok. 40 m², tel. 862-80-16.

● Lokal do wynajęcia na biuro, gabinet, usługi, Sochaczew, ul. 600-lecia 10A, 862-43-65.

● Sprzedam mieszkanie 63 m², IV piętro, tel. 862-85-33 do godz. 17.00.

● Sprzedam M-3, 50 m², do wprowadzenia od zaraz, ul. Gawłowska, cena 65.000 zł, tel. 862-10-10, 0-602-425-737.

● Nieruchomość o pow. 5500 m², 1000 m² hal produkcyjno-magazynowych, 150 m² biura, teren utwardzony, ogrodzony murem, 2 linie telefoniczne, własna stacja trafo 250 KV. Nieruchomość położona w m. Strzyżew, tel. 0-601-350-829.

Komunikat

Wójt Gminy Brochów

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, zm. z 1999 r. Nr 41, poz. 412 i Nr 111 poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109 poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100 poz. 1085, Nr 115 poz. 1229 i Nr 154 poz. 1804 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984, Nr 130 poz. 1112) oraz Uchwały Rady Gminy Brochów IV/20/2002 z dnia 30 grudnia 2002 r.

zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar gminy Brochów w jej granicach administracyjnych.

Przedmiotem planu jest:

- 1) przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- 2) linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
- 3) tereny przeznaczone dla realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
- 4) granice i zasady zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
- 5) zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
- 6) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
- 7) zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane,
- 8) szczególne warunki zagospodarowania terenów, w tym zakaz zabudowy, wynikające z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego zasobów wodnych i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
- 9) tereny, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpornych,
- 10) tymczasowe sposoby zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu,
- 11) granice obszarów:
 - a) zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - b) rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej,
 - c) przekształceń obszarów zdegradowanych.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy Brochów, Brochów 125,05-088 Brochów (pokój nr 25) w terminie do 15 kwietnia 2003 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt mgr inż. Andrzej Fijołek

Wyższa Warszawska Szkoła Humanistyczna

Współpracująca z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk
01-233 Warszawa, ul. Bema 87, (nr rejestru MEN 105)

zaprasza kandydatów na studia na dni otwarte w dniach 15 i 29 marca o godz. 13.00

Szkoła prowadzi trzyletnie płatne studia licencjackie w specjalnościach zawodowych

- ☞ Polonistyka
- ☞ Wiedza o Kulturze
- ☞ Dziennikarstwo

Program studiów oparty jest na nowoczesnym modelu kształcenia zintegrowanego.

Szczegółowych informacji udziela:
Instytut Badań Literackich PAN
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
(Pałac Staszica) p.136
tel./fax (022) 826-99-45, tel. 657-28-95; e-mail: ibadlit@ibl.waw.pl

TŁUMIKI

- wszystkie marki
- sportowe
- katalizatory
- akcesoria

OLAND-BIS

96-500 Sochaczew
ul. Targowa paw. 9
(koło Merkurego)
tel. 863-54-14,
kom. 0-503-301-621.

RUGBY

Wybrano najlepszych rugbyistów Polski. W kategorii rugby "7" bezkonkurencyjny był w ubiegłym roku reprezentant Bakomy-Orkanu - Konrad Pisarek.

PIŁKA RĘCZNA

UKS Kozłów Biskupi - MKS Ochota Warszawa 19:27 (9:13)

gole: Staniak - 7, Grzelak - 6, Plewa - 2, Mikulska - 2, Stępniewska - 1, Sajnacka - 1.

Był to niezły występ gospodyń. Na wyróżnienie zasłużyły bramkarki drużyny - Osiecka i Kurowska.

TENIS ZIEMNY

16-letni teresianin, Piotr Olechowski (WKT Mera Warszawa) uczestniczył ostatnio w dwóch imprezach rangi Mistrzostw Polski.

W Szczecinie (kat.kadet) zdobył brązowy medal po zwycięstwach z Lorencem (6:2, 6:3), Zielińskim (6:2, 6:4) i Conradim (6:2, 7:5), w półfinale uległ Panfilowi 3:6, 4:6.

Kilka dni później startował w Dzonkowie (kat.U-18). Wśród starszych tenisistów nie odniósł znaczącego sukcesu, odpadając w drugiej rundzie po porażce ze Skorkiem 7:6, 5:7, 6:7 (wcześniej pokonał Stulęga 6:2, 6:3).

LEKKOATLETYKA

W Wiązownej odbył się XXIII Półmaraton. Fabian Filipiak pokonał trasę w czasie 1.52.15, ustanawiając swój rekord życiowy. Drugim sochaczewianinem był nasz weteran, Jan Cebrzyński, który potrzebował 3 godzin 3 minut i 39 sekund, aby dotrzeć do mety.

PŁYWANIE

Socho-torpedy

22 lutego odbył się II Miting VII Edycji Grand Prix Ursynowa. Tym razem nasi zawodnicy zdobyli cztery miejsca "na pudle".

1. Marcin Wyględowski 36,74 sek. (50 m styl dow. rocznik 92-93)
2. Piotr Jankowski 44,67 sek. (50 m styl dow. rocznik 92-93)
3. Karolina Wojtach 37,89 sek. (50 m styl dow. rocznik 90-91)
4. Bartek Pałys 38,19 sek. (50 m styl dow. rocznik 90-91)

Oprócz wyżej wymienionych Orkan reprezentowali: A.Wojtach, A.Krysiak, P.Rybicka, J.Fornalczyk, B.Jankowski, R.Pokora, M.Panek.

Trener ekipy, Jakub Sidor jest zadowolony z występów swoich zawodników i zapowiada coraz lepsze wyniki.

JUDO

Gold jak złoto

Nie zdążyliśmy odetchnąć po ubiegłotygodniowym sukcesie, a już kolejni zawodnicy zdobywają złote medale.

2 marca w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Makroregionu (kat. młodzik). W kat. 55 kg wygrał Piotr Kurkiewicz (UKS 7), pokonując pięciu rywali przed czasem.

Złoto zdobyła również Karolina Lewandowska (kat.63 kg), reprezentująca stołeczną Gwardię.

Drugą imprezą był turniej (wystąpili reprezentanci 15 klubów) zorganizowany przez Gwardię Łódź. Startujący tam zawodnicy UKS "7" zdobyli pierwsze miejsca.

- kat.33 kg - Krzysztof Pawlaczyk
 - kat.36 kg - Kamil Białkowski
 - kat.39 kg - Bartek Kurkiewicz
- Czekamy na dalsze sukcesy.

PIŁKA NOŻNA

Sporo goli, niezła gra

* Stoczniewiec Płock - Orkan Sochaczew 2:2 (0:0)

gole: Dąbrowski, Cieślak

* Bzura Chodaków - Astra Zduny 3:2 (1:1)

gole: Grzybowski, Szypszak, Kalinowski

* Unia Iłów - Ikar Sochaczew 3:4 (1:1)

gole: D.Wójcik, Zaczkowski, T.Szatkowski, gol samobójczy

* juniorzy: Mazovia Rawa Maz. - Orkan Sochaczew 4:3 (0:2)

gole: Botorowicz - 2, Śliwiński

(et)

PIŁKA NOŻNA



TURNIEJ PARAFIALNY

W Chodakowie odbył się II Parafialny Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar ks. Antoniego Jaszczolta.

W finale imprezy Maćki Mszczonów pokonały Wawrzyńca Sochaczew 5:3 (3:0).

Kolejność turnieju

1. Maćki Mszczonów
2. Wawrzyńca Sochaczew
3. PKS Trojanów
4. Jakuzi Sochaczew
5. Betel Skierniewice
6. Pasiaki Łowicz

KOSZYKÓWKA

Terror wśród Plastmali

XIII Kolejka

Banana - Generacja 82:59 (12:17, 18:7, 28:8, 24:27)

Banana: Artur Wójcicki -31, Roman Kruczkowski -15, Paweł Wołkow -15, Tomasz Kmiecinski -10, Krzysztof Sukiennik -8, Mariusz Serzyska -3.

Generacja: Patryk Szwarz -20, Łukasz Jalmień -14, Łukasz Trojanowski -14, Sebastian Jankowski -7, Michał Marcinkowski -7, Maciej Kawka -2.

Licealiści - Czwórka 20:0 wal-kower

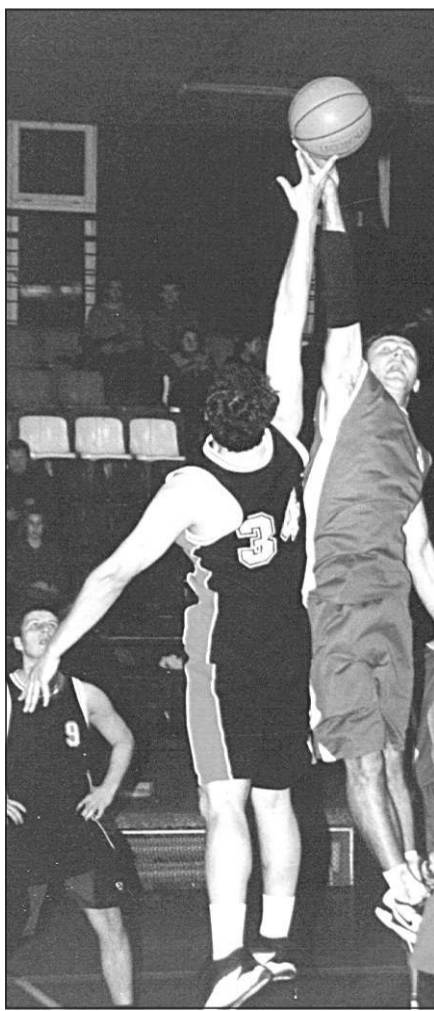
Plastmall - Terror 59:60 (20:15, 19:18, 12:8, 8:19)

Plastmall: Arkadiusz Bałdyga -21, Andrzej Grad -20, Sławomir Sowiak -9, Michał Krawczak -7, Tomasz Urbanik -2

Terror: Michał Beta -23, Łukasz Katowicz -20, Łukasz Wójcicki -9, Mariusz Jankowski -6, Piotr Sowiński -2

ZSR Teresin- Haber 54:81 (14:25, 11:20, 11:22, 18:14)

ZSR Teresin: Robert Bajurski -27, Kamil Gawrzydek -7, Robert Chruśliński -7, Karol Karaś -6, Konrad Gałązka -4, Janusz Woźnica -3



Haber: Rafał Bajurski -26, Grzegorz Jurczyk -22, Maciej Gajewski -17, Michał Raczkowski -5, Marcin Budnik -4, Piotr Olejnik - 6, Daniel Miękus -1.

Tabela po XIII kolejkach

1. Haber 35 927:675
2. Plastmall 35 910:696
3. Terror 31 766:641
4. Banana 25 731:705
5. ZSR Teresin 23 631:691
6. Generacja 21 615:809
7. Licealiści 19 558:877
8. Czwórka 18 623:697

Najlepsi strzelcy

1. Andrzej Grad - 249 (Plastmall)
2. -3. Grzegorz Jurczyk - 239 (Haber)
- Robert Bajurski - 239 (ZSR Teresin)
4. Arkadiusz Bałdyga - 219 (Plastmall)
5. Rafał Bajurski - 214 (Haber)

AP

Sochaczewski jedynek

W ręce wpadł mi Challenge 2002 kat. Elita Mazowiecko-Warszawskiego Związku Kolarskiego. Znalazł się na niej nasz sochaczewski jedynek w kolarskim peletonie. Daniel Chądzyński (Daniello Scarpe) ze zdobyczą 4 punktów uplasował się na 46 pozycji.

(et)

SPORT SZKOLNY

Dobra gra, czwarte miejsce

1 marca w Płocku odbył się I Halowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców Szkół Specjalnych. Startowało 8 drużyn, sochaczewianie byli czwarcii.

Eliminacje
ZSS Sochaczew - ZSS Nr 3 Włocławek 0:1

ZSS Sochaczew - SOSW Gostynin 4:0

gole: Śmigiera - 2, Aleksandrowicz, Łażewski

ZSS Sochaczew - ZSS Nr 6 Płock I 1:1

gol: Piątkowski

Półfinał

ZSS Sochaczew - SOSW Nr 1 Płock 1:2
gol: Paruszewski
O III miejsce

ZSS Sochaczew - ZSS Nr 6 Płock II 0:1

skład: Jaworski - Śmigiera, Piątkowski, Paruszewski, Łażewski, Aleksandrowicz, Węsek, Świniarski, Paszyk, Jankowski

Trener Paweł Kowalczyk był zadowolony z gry zawodników, chociaż raża go ich nieskuteczność.

(et)

Liceum pod siatką

W piątek, 28 lutego na hali przy ulicy Chopina 101 odbyły się drugie zawody Mistrzostw Powiatu Sochaczewskiego w siatkówce szkół ponadgimnazjalnych. W finale drużyna ZSO im. Chopina pokonała zespół ZSRCKU 2:1

w setach 25:21, 26:28, 15:12. ZSO grało w składzie K.Wójcik, K.Wydrzyński, S.Tracz, P.Misiak, G.Przybyłowski, Ł.Trybuł, K.Kaca, M.Rogowski, D.Kacprzak, M. Olędzki, P.Kuprianiuk.

Miejski Klub Sportowy "Orkan" w Sochaczewie

OGŁASZA PRZETARG

na lokal użytkowy o pow.12 m² do prowadzenia działalności gospodarczej przy ul.Pokoju (Rynek Miejski).

Oferty prosimy składać do biura klubu ul.Warszawska 80, do dnia 25 marca 2003 roku.

ZS-396

TENIS STOŁOWY

Coraz ciężiej wygrywać

SKS 40 Warszawa - Orkan Sochaczew 7:3

punkty: Łażewski, Piątkowski oraz debel Łażewski/Wawrzyński

Nie udało się powtórzyć wyniku z Sochaczewa, przyczyna jest prozaiczna. Stołeczna drużyna wymieniła część składu (na mocniejszy), przez co jej siła wzrosła według słów trenera Damazego Pyraka, co najmniej o 50 proc. Do zakończenia rozgrywek zostały jeszcze 3 kolejki.

(et)



Wyjechali zadowoleni

1.03. w hali MOSiR-u odbył się III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Juniorów i Juniorek w Tenisie Stołowym. Przy 8 stołach mogliśmy podziwiać 62 zawodników i 33 zawodniczki reprezentujące 19 mazowieckich klubów.

Z naszego regionu wystąpili:

* Dariusz Wejrzanowski (Tęcza Budki Piaseckie) Dawid Pyrak, Marcin Głuchowski, Jacek Najmrocki (wszyscy Orkan) - przegrali oni po 2 mecze i szybko pożegnali się z turniejem.

* Mariusz Kraśniewski, Marcin Zych (Orkan) - każdy z nich wygrał jedno spotkanie, w klasyfikacji znaleźli się na odległych pozycjach.

* Bartłomiej Cendecki (Orkan) - najlepszy z naszych zawodników - 3 mecze wygrał, 2 przegrał i ostatecznie zajął 15-16 miejsce.

(et)



Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:

Małgorzata Pałuba (p.o. Red. nac.)
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).

Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul.Waska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

RUGBY

Było nieźle, będzie lepiej

Z trenerem drużyny seniorów rugby Krzysztofem Ciesielskim rozmawia Tomasz Ertman

- Proszę ocenić rundę jesienną.

- Generalnie z rundy jesiennej jestem zadowolony. Założeniem przed sezonem było zajęcie miejsca gwarantującego awans do "Grupy Mistrzowskiej". Osiągnęliśmy to, lecz w miarę jedzenia apetyt rośnie. Pod koniec rundy możliwe było nawet zajęcie piątej pozycji. O tym, że jej nie zdobyliśmy, zdecydował minimalnie przegrany mecz z Budowlanymi Lublin. Moi zawodnicy dobrze zagraли z faworyzowanymi ekipami Ogniwa Sopot i Lechii Gdańsk. Nie przyniosły one zwycięstw. Zdecydowała mała odporność psychiczna oraz brak wiary w sukces. W momencie, gdy opór został przelamany, zaczynało brakować czasu. W ostatnich meczach skład był uzupełniony zawodnikami z Ukrainy, którzy wypełnili luki w formacji młyna. Chciałem, by zawodnicy ci byli cały czas z drużyną, niestety nie pozwalała im na to ich praca zawodowa. U naszych wschodnich sąsiadów z zatrudnieniem są podobne problemy jak u nas. Najważniejsze, że wynik został osiągnięty. Miejsce w pierwszej szóstce pozwala nam na spokojną pracę, chociaż będziemy walczyć o wyższą niż obecnie zajmowaną pozycję. Cała drużyna grała dobrze, jak na krótki okres przygotowawczy. Z zespołem zacząłem pracować dopiero od sierpnia, to zbyt mało czasu na dobre przygotowanie i skonsolidowanie ekipy. Bardzo dużą rolę spełnia kierownik drużyny - Krzysztof Brymora, który jest

dotychczasowym elementem scalającym (trenuje z drużyną oraz rozegrał mecz pucharowy z Chaosem Poznań - przyp. red.). Jedyne co mogę zarzucić swoim podopiecznym, to zbyt wolne rozgrywanie piłki, zbyt długie jej przetrzymywanie w formacji młyna. Moje założenie taktyczne było inne. Piłka bardzo szybko miała wychodzić z młyna otwartego lub raka, gra miała być ciągła bez momentów statycznych.

- W jaki sposób przygotowujesz drużynę do rundy rewanżowej?

- W okresie roztrenowania stosowałem metodę gier zespołowych. Od stycznia zawodnicy budują siłę, kondycję oraz sprawność ogólną, dzięki ćwiczeniom w hali. Zadowolony jestem, bo wielu zawodników zrozumiało, że na treningu jest zbyt mało czasu, by zrealizować wszystkie elementy przygotowania do gry w rugby. Zawodnicy samodzielnie realizują moje zalecenia - biegają, ćwiczą na siłowni. Zauważyli, że tylko ciężka i systematyczna praca daje zamierzone efekty. Powoli trafia do nich fakt, że sportowcem i rugbistą jest się 24 godziny na dobę. Planowaliśmy 10-cio dniowy obóz zimowy w Zakopanem. Jednak ze względów finansowych i kadrowych (wielu zawodników miałyby problemy z wyjazdem z powodu pracy zawodowej lub obowiązków studenckich - przyp. red.) zgrupowanie odbędzie się w dniach 7-15 lutego w Budach Starych. Tam w niemal spartańskich warunkach drużyna będzie trenowała i konsolido-



wała się. Obiekt jest dobrze położony. Żeby znaleźć się w lesie - trzeba przejść przez drogę. Żeby dojść do najbliższego sklepu - trzeba przebyć około 5 km. Zawodnicy będą mieszkać w nie działającej już szkole, którą użyczyla nam pani wójt gminy Młodzieszyn - Joanna Szymańska, za co chciałem bardzo gorąco podziękować. Zawodnicy są nieco zawiedzeni, jednak taką decyzję podjęło kierownictwo sekcji. Pieniądze zaoszczędzone będziemy chcieli przeznaczyć na wyjazd do Melton - Mowbray (3-14 marzec), gdzie Bakoma - Orkan rozegra dwa test-mecze. Na pewno przyniosą one efekt szkoleniowy. Zawodnicy będą mieli okazję poznać inny styl gry. W programie wyjazdu znajduje się również mecz Pucharu Sześciu Narodów - Anglia - Włochy.

- Co chciałbyś poprawić w grze drużyny?

- Na pewno będzie to rozbryk autowa, która jest piętą achillesową, naszej drużyny. Jesienią bardzo mało piłek wygrywaliśmy tym elementem gry. Poza tym, konsolidował będę zespół poprzez ciężką pracę. Zawodnicy pracować mają w formacjach, które uwidoczną grę na boisku. Następnie poszczególne formacje będą łączone w całość. Zespół musi stanowić jedną całość. W trakcie przygotowań zwrócę uwagę na wytrzymałość ogólną i specjalistyczną, technikę indywidualną i zespołową. Najważniejszą rzeczą będzie wpojenie sochaczewskim rugbistom dyscypliny taktycznej. Mają tak grać, jak im każę.

- Czy szykują się zmiany w składzie?

* najskuteczniejszy strzelec: Kamil Tondera (Orkan) - 6 goli

* najlepszy bramkarz: Łukasz Klimut (Naprzód)

* najlepszy zawodnik: Michał Staszewski (Widok)

Sochaczewskie zespoły grały w składach:

* Orkan: Sokolnicki, Dąbrowski, Lewandowski, Tondera, Wróblewski, Redes, Buda.

* Orkan II: Gasiak, Koźliński, Sut, Kamiński, Wojtachniuk, Krysiak, Olejnik, Kwiatkowski.

Trener: Michał Pszczołkowski

kierownik: Cezary Lewandowski

* Bzura: Barciński, Romanowski, Skrzypczyński, Szweczyk, Basiński, Wróbel, Pięta, Walewski, Orzeszek, Stefaniak oraz Piotr i Paweł Rydel.

trener: Andrzej Grzybowski

* UKS "7": Brzeziński, Bronicz, Florczak, Orzechowski, Wosiński, Gontarczyk, Sobieszek, Malinowski, Morawski, Grzegorowski, Szweczyk, Dejanow, Górski.

trener: Mirosław Łapczyński (et)

Sochaczew rugby stoi

- Z drużyny zostali usunięci zawodnicy, którzy nie dostosowali się do regulaminu sekcji. Nadal pracujemy nad poprawą dyscypliny. Moi zawodnicy mają być przykładnymi sportowcami i ludźmi. To ciężkie zadanie, lubię trudne wyzwania. Pod znakiem zapytania stoi gra Marcina Brodowskiego. Stan jego zdrowia jest zły, aczkolwiek lekarze kategorycznie nie zabraniają uprawiania rugby. O wzmocnieniu trudno coś w dniu dzisiejszym powiedzieć. Prawdopodobnie będziemy szukać uzupełnień składu za wschodnią granicą, zwłaszcza do formacji młyna. Wszystko jest jednak uzależnione od stanu finansów. Jako trener stawiam na wychowanków, na zawodników miejscowych, związanych z Sochaczewem. Mających tu rodziny, dzieci, pracę. Tylko tacy ludzie są mocno związani emocjonalnie z klubem. Są z nim na dobre i na złe. Orkan ma dobre szkolenie młodzieży, w drużynach jest sporo uzdolnionych chłopców. Wszyscy oni, gdy tylko będą chcieli pracować, mają szansę zagrać w zespole seniorów.

- Jakie cele stawiasz drużynie na wiosnę?

- Trudno dzisiaj coś na ten temat powiedzieć. Chciałbym żeby drużyna grała coraz lepiej. Na pewno marzy mi się awans do pierwszej czwórki ligi. Trzeba być realistą, gramy przecież z najlepszymi drużynami w Polsce. Bardzo ciężko będzie z nimi wygrać. Chociaż wszystko może się zdarzyć. Jednak od postawy zawodników na boisku zależeć będzie, czy moje marzenie się spełni.

- Dziękuję bardzo za rozmowę. Do zobaczenia na trybunach "Maracany", na które w imieniu trenera Ciesielskiego, rugbistów Bakomy-Orkanu oraz swoim własnym serdecznie zapraszamy.

Według informacji Ministerstwa Edukacji, Nauki i Sportu, młodzi rugbisi Orkanu zdobyli w 2002 roku - 64,19 pkt. Sama sucha liczba niewiele mówi. Punkty zdobyte przez rugbistów, stanowią 84 proc. zdobytych przez młodych sportowców naszej gminy, która uplasowała się na 235 miejscu w klasyfikacji gmin w Polsce (wszystkich gmin w naszej Ojczyźnie jest 2486). Idąc dalej, zdobycze rugbistów stanowią ok.50 proc. punktów zdobytych przez nasz powiat, który plasuje się na 12 miejscu w województwie mazowieckim (na 42) i 166. miejscu w Polsce (na 373). Być może osiągnięcia te spowodują, że ludzie odpowiedzialni w powiecie, gminie i mieście, łaskawszym okiem spojrzą na tę grupę młodzieży, uprawiającą ciężki, acz piękny sport.

(et)

Popłynęliśmy w lidze

Kolejny raz podopieczni Marka Kępskiego udowodnili, że trzeba się z nimi liczyć podczas mityngów pływackich.

22.02. MKS "Orkan" popłynął w lidze pływackiej w Grodzisku Mazowieckim, uzyskując dobre wyniki. Swoją rekord życiowy na dystansie 50 m dowolnym ustanowił Robert Skibiński z czasem 0,29,16 zajmując I miejsce. Również z bardzo dobrej strony pokazał się Sławek Wojdas, wygrywając bieg w swojej kategorii wiekowej na 50 m dowolnym, uzyskując 0,34,53. Pozostałe wyniki zawodów: II miejsce Sebastian Wyględowski 0,31,06, Piotr Muszyński 0,35,32 - II miejsce w swojej kategorii wiekowej.

MKS "Orkan" organizuje szeroki nabór do sekcji pływackiej dzieci i młodzieży. Warunkiem przyjęcia jest przepłynięcie 25 metrów. Wszystkich chętnych, wraz z rodzicami lub opiekunami zapraszamy 16 marca (niedziela) o godz.13.30 na basen Orka.

(m)

Na aucie

Przedsezonowa gorączka

Po prawie 2-miesięcznej nieobecności wracam ze swoimi felietonami do drużyny "Ziemi". W tym czasie "grałem" w innej drużynie. Wróciłem na "stare śmiecie" bo mówiąc językiem sportowym, były "trener" miał inne koncepcje, a w innych kwestiach moja sytuacja przypominała los piłkarzy Legii. Wolałem nie strajkować, wziąć co dali i powrócić ze swoją "kartą zawodniczą".

Piłkarze zawiesili buty na kołkach pod koniec listopada ub.r. później krótki urlop i od stycznia rozpoczęły się przygotowania do sezonu wiosennego. Dodatkowym zajęciem futboliści jest śledzenie sytuacji finansowej klubu. Od tego zależy wypłata zaległych należności oraz warunki finansowe do końca sezonu.

Działacze uwijają się jak w ukropie, bo zima to dla nich istnie "żniwa". Umowy transferowe rządzą się swoimi prawami. Ich dowolność pozwala zasilić nie tylko klubową kasę, choć jeszcze nie złapano za rękę działaczy, odpowiedzialnych za niezgodne z prawem sprzedawanie lub kupowanie piłkarzy.

W tym roku doszły do tego problemy nieruchomości. Najbardziej jaskrawym przykładem jest stadion Legii. Czy obiekty sportowe będą własnością miast, czy też zostaną przejęte przez przedsiębiorców. W moim przekonaniu może zwyciężyć ta druga koncepcja. Oby tylko stadiony nie zamieniły się w targowiska. Okolice stadionu X-lecia nie są wyjątkiem. Widziałem już wiele obiektów sportowych, których stałym elementem jest tzw. "ruski targ".

Nie ma więc martwego sezonu. Można mieć jedynie nadzieję, że na pierwsze mecze ligowe, piłkarze wybiegną nie obciążeni dylematami działaczy.

Zbigniew Bonalski

Halowa piłka nożna

Na uboczu



gole: Romanowski, Walewski

Bzura - Żyrardowianka 3:1
gole: Romanowski (2), Paweł Rydel

Widok - Żyrardowianka 2:1

o miejsca 1-3

Orkan - Naprzód 1:3

gol: Dąbrowski

Orkan - UKS "7" 2:1

gole dla Orkanu: Tondera, Buda

gole dla UKS: Szweczyk

UKS - Naprzód 1:0

gol: Szweczyk

Kolejność turnieju

1. Naprzód Zielonki

2. UKS "7" Sochaczew

3. Orkan Sochaczew

4. Bzura Chodaków

5. Widok Skierniewice

6. Żyrardowianka

7. Orzeł Łódź

8. Orkan II Sochaczew

9. Victoria Błonie

Nieco w cieniu turnieju organizowanego przez UKS 97 Unia Sochaczew, odbył się w niedzielę halowy turniej "O Puchar MKS Orkan" (rocznik 1990, hala Chodaków).

Mecze eliminacyjne

Gr. A

Orkan - Bzura 2:0

gole: Tondera (2)

Bzura - Victoria 2:2

gole: Walewski (2)

Orkan - Victoria 5:1

gole: Tondera (4) Wróblewski (1)

Gr. B

Orkan II - Naprzód 1:4

gol: Koźliński

Naprzód - Widok 5:1

Orkan II - Widok 1:4

gol: Koźliński

Gr. C

UKS "7" - Orzeł 2:0

gole: Bronicz (2)

UKS "7" - Żyrardowianka 1:0

gol: Szweczyk

Orzeł - Żyrardowianka 1:1

Mecze finałowe:

o miejsca 7-9

Orkan II - Victoria 2:1

gole: Olejnik, Koźliński

Orzeł - Victoria 2:1

Orkan II - Orzeł 0:5

o miejsca 4-6

Bzura - Widok 2:1

Wtorek, 25 lutego

■ Część łódzkich radnych postuluje, aby zmniejszyć pensję prezydenta miasta Jerzego Kropiwnickiego. Ich zdaniem prezydent zaniedbuje swoje obowiązki w Urzędzie Miasta, ponieważ prowadzi zajęcia ze studentami w kilku uczelniach, co mu pochłania większość czasu w tygodniu. Ma między innymi etat profesorski w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Humanistycznej w Skierniewicach. No cóż, radni łódzcy nie doceniają poświęcenia człowieka, który niesie przecież kaganek oświaty... pod strzechy.

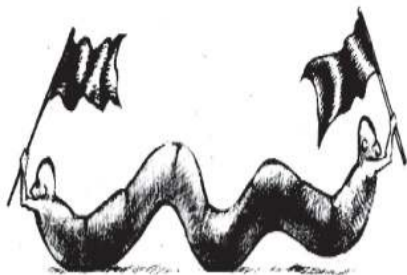
Środa, 26 lutego

■ Od 1 marca weszło w życie rozporządzenie, że listonosze mają pracować także w soboty. Już dziś wielu obywateli przyznaje otwarcie, że boi się widoku listonosza, bo ten na ogół przynosi rachunki do zapłacenia. Teraz, nawet w sobotę nie pozwolą się ludziom zrelaksować.

■ Reklama piwa i innych niskoprocentowych napojów alkoholowych w radiu, telewizji i kinie będzie możliwa już po godz. 20.00 - zdecydował Sejm. Wcześniej alkohol ten można było reklamować od godz. 23.00. Teraz czekamy na godz. 13.00.

Czwartek, 27 lutego

■ Ryszard Kalisz zrezygnował z uczestnictwa w pracach sejmowej Komisji Śledczej - Jestem osłupiały - skomentował ten fakt przewodniczący komisji Tomasz Nałęcz. No cóż, Ryszard Kalisz patyczkiem też nie jest.



SERWIS

■ Posłowie obradowali nad decyzją, któremu z telewizyjnych programów przyznać prawo do transmisji z obrad Sejmu. LPR, PiS, PSL, PO i Samoobrona były za tym, aby przyznać je dwojce. SLD patrzy jednak na sprawę po gospodarsku i dlatego proponuje lokalną trójkę. Biduła ma słabą oglądalność, to by się odkuła, bo przecież takiej rozrywki jaką dostarczają widzom parlamentarzyści, nie proponuje żaden inny program.

Piątek, 28 lutego

■ Zlikwidowano oddział antyterrorystyczny na Okęciu. Wyćwiczeni w odbijaniu zakładników oraz opanowanego przez terrorystów samolotu, pójdą teraz na służbę do dzielnicowych komisariatów. Przydadzą się tam przy odbijaniu ... wina podczas imienin kolegi.

■ Warszawski radny, Andrzej Golimont poinformował wszystkich na internetowej stronie rady miasta, iż jego hobby to: kobiety, wino i śpiew. A my prosilibyśmy o podobną szczerość naszych sochaczewskich radnych.

Sobota, 1 marca

■ Siedemdziesięcioletnia łodzianka, usłyszała od lekarza w jednym z tamtejszych szpitali, że jak się sama nie postara o łóżko, to może położyć się w korytarzu na podłodze. I wydaje się to świetną metodą diagnostyczną, bo jak doktor przez nieuwagę przydepnie i usłyszy jęk, znaczy to, że pacjent jeszcze żyje.

■ Radni Miasta Uszki domagają się nazwania jednej z ulic imieniem Saddama Husajna. Wniosek taki złożył lider Polskiej Partii Biednych. Może bidule sądzą, że im Husajn sypnie groszem, bo uszka też ma jak malowane.



KRONIKA TOWARZYSKA



Co z niego wyrosło?

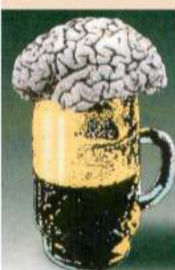


Przed tygodniem, na fotografii z 1969 r. służył się na lodowisku szkolnym przy LO im.F.Chopina dzisiejszy radny miejski, **Julian Tasiński**. Dziś widzimy Julka na balu przebierańców podczas zimowiska w Bielsku Podlaskim zimą 1976 roku. Ubrany w fantazyjny strój, tańczy z królową Ewą Cembrzyńską. Wtedy to były zabawy!

Nagrodę, album "Sztuka karykatury okresu Młodej Polski 1890-1918" ufundowany przez dyrektora Muzeum Karykatury w Warszawie, otrzymuje tym razem **Karolina Kalota** z ul.Dalekiej. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.



Doniesienie z pola walki o budżet



MAŁE PIWO

Hej! szable w dłoń, luki w troki, a łupy wziąć w troki, hajda na koń, okazemy się godni epoki.

Tak śpiewali niegdyś rycerze z Elity. Cytat tu jak najbardziej na miejscu, bo właśnie zjechała się elita sochaczewskiego rycerstwa, by wziąć swoje łupy, to znaczy podzielić budżet miasta.

Zjazd ów otworzył najzaciewniejszy z zacnych, przybyły z Zamku, Maćko bez hełmu. Po czym głos zabrał najwyższy wśród onego towarzystwa rangą Bogumił Demoniczny, dla niepoznaki burmistrzem zwany, po którego mowie niewiasty po kątach do Niedzieli tęsknie łkały. On i jego przyboczni przedstawili plan podziału łupów, co nie wszystkim się jednak spodobało i rycerstwo poczęło coraz głośniejsze po kątach sarkać.

Głos wnet poczęli zabierać co znaczejni w swoich kupach, upominając się o swoje. W obronie planu burmistrza dzielnie zaś stawali, Jurko, fehmistrz z Żelichowa oraz rycerz z zamorskiego zaciągu Christofer doBry Mor'a. Zwłaszcza ten ostatni przykuwał zwracając uwagę zgromadzenia, bo akcentując swe kwestie obcym dialektem sprawiał, że wszystkim się zdawało, iż znają zamorskie języki. Zwłaszcza, gdy przekonywał o takich, co "należą żęby my zapłaciliśmy, bo inaczej wylądować w sądzie".

Mimo to niezadowoleni napierali. Jędrzej Brodaty nie byłby ze sobą w Zgodzie, gdyby nie upomniał się O Czerwone Pola, których

sprzedaż źle mu się kojarzy, gdy znany jest kupiec przed ogłoszeniem przetargu. Dobrze jednak wiemy, że przebiegły władca powinien pozwolić Turczynowi polizać paluszki, żeby mu potem wtrzyknąć Czerwone Pola wraz z naszym, biegnącym przez środek, traktem.

Jeden z możniejszych wśród rycerzy Sojuszu, Józwa Czarny z całym swym zeSpółem, gromkim głosem domagał się więcej trzósów na obserwację zakamarków naszej stancy, ale odparto mu, że na wszystkie zakamarki nas nie stać, wystarczy, aby każdy penetrował na razie swój własny zakamarek.

Były na sali również białogłowy. Jedną z nich, Maria co zechciała Niemca, zapewniała wszystkich, iż gazety pokrzywdzić nigdy nie zamierzała, przeciwnie zaś, pragnęła jedynie jej ulżyć, i żeby onej Bogumił Demoniczny nie mógł gnębić, rozwiązać.

Wiele jeszcze zgromadzone rycerstwo sobie wyrzucało, nikt się jednak wyrzucić nie dał, zwłaszcza, że na stołach leżały pączki. Był piątek, zostały ci one więc pewnikiem z tłustego czwartku w Bogumiłowym urzędzie. Tam bowiem po zakazie palenia machorki przyszła zapewne kolej na słodkości, aby żaden ciura nie żądał później odszkodowania za zepsute zęby.

I tak pączek po pączku, upływał czas na sporach, aż wreszcie, gdy przyszła pora na ugodę, niejaki Krzyśko Niezgotony z Żyżyna, pułkownik rycerstwa Sojuszu zażądał przerwy, aż do przyszłego, chudego już, czwartku. Poparli go w Zgodzie ludzie Jędrzeja Brodatego i wszyscy z ulgą pospieszyli ... na Małysza.

Sławomir Burzyński



JULIAN BOHDANOWICZ



Z grubej rury

Jak relacjonuje rzecznik Starostwa, na odbytym w Warszawie konwencie starostów wyrażano ostry sprzeciw wobec prób likwidacji urzędów powiatowych, które podobno okazały się niezwykle przydatne. Owszem, zwłaszcza w utrzymywaniu przy życiu prywatnych gazet członków zarządu.

W Łowiczu okradziono kiosk "Ruchu" i nie byłoby w tym nic szczególnego, bo przecież kradnie się u nas na okrągło, gdyby nie fakt, że zginęły wyjątkowo gazety. Złodzieje zabrali czasopisma ogólnej wartości 400 zł. No to sobie teraz poczytają, chyba że z powodu kłopotów żołądkowych niezbędne im są do całkiem innych, intymnych czynności.

Podczas, gdy my wybieramy już po raz piąty "Sochaczewianina Roku", w niedalekiej Rawie Mazowieckiej przyznano po raz czwarty tytuł Dobrego Człowieka! Zaskoczeni tą wiadomością pragnęliśmy początkowo

zrobić to i u nas... Byłyby jednak, jak sądzimy, niejaki kłopoty ze skompletowaniem listy nominowanych, bo dobrych ludzi dawno już w Sochaczewie zjedzono, smarując im przedtem dla smaku d...miodem.

KRAJAN



Zima trzyma, nie rozgrzewają nas nawet satelitarne transmisje z gorącego karnawału w Rio